Nr. 252. Środa, 4 Listopada 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 października b. r. zwyczajnego profesora uniwersytetu lwowskiego, dr. Edwarda Rittnera, zamianować najmiłościwiej radcą Namiestnictwa i referentem dla administracyjnych i ekonomicznych spraw szkolnych przy galicyjskiej radzie szkolnej krajowej.

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem majorowi w stanie spoczynku, Jerzemu Böhm-Ermolli, nadać najmiłościwiej stan szlachecki.

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował praktykanta, Dawida Spitzera, auskultantem dla swego okręgu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 listopada.

Obecnem położeniem politycznem usprawiedliwione jest najzupełniej żywe zajęcie, jakie obudziło powszechnie ostatnie oświadczenie pana Ministra spraw zagranicznych hr. Kalnokyego, złożone w odpowiedzi na szereg zapytań, wniesionych w komisyi Delegacyi węgierskiej. Tu i owdzie, a przeważnie w prasie węgierskiej spotykamy się z zarzutem, iż p. Minister nie powiedział nic nowego, lecz może właśnie to, z czego uczyniono p. Ministrowi zarzut, należy zapisać na poczet jego zasług, albowiem w obecnem stadyum rzeczy ciągłość inaugurowanej przed laty polityki i brak wszelkich niespodzianek i zwrotów w akcyi dyplomatycznej, wydają się być najpewniejszą rękojmią utrzymania zagrożonego pokoju. P. Minister podniósł z naciskiem, iż podstawą polityki Monarchii jest niewzruszone przymierze z państwem niemieckiem i porozumienie pomiędzy trzema Cesarstwami. Ani w stosunku Austro-Węgier do Niemiec, ani w stosunku Monarchii do Rossyi nie zaszła od czasu wywołania zamieszek na półwyspie bałkańskim żadna zmiana. Kierownik polityki zagranicznej podnosząc tę okoliczność, ze szczególniejszym akcentem upomniał nie bez racyi delegatów, aby bezustannemi interpelacyami w sprawie przymierza z Niemcami i stosunku Austro-Węgier do Rossyi nie obudzali podejrzenia, jakoby zaszło cośkolwiek, coby mogło podać w wątpliwość owo ścisłe porozumienie, które opiera się na tak trwałych podstawach, iż nie ma obawy, aby mogły niem wstrząsnąć jakiekolwiek nieprzewidziane wypadki.

Porozumienie to przetrwało już niejedną próbę i okazało się tem silniejszem, im groźniejszem zdawało się być niebezpieczeństwo. Dzięki tej jednomyślności w zapatrywaniach mocarstw porozumiano się z łatwością co do rezultatu, jaki ma być osiągniętym na konferencyi ambasadorów w Konstantynopolu. Rezultatem tym ma być przywrócenie legalnego porządku, cel, który jasno i dobitnie został już określonym w Najw. przemówieniu do Delegacyi. Z tej zgody i jednomyślności trzech Cesarstw, które w kwestyi znajdującej się obecnie na porządku dziennym, są jednych przekonań z państwami podpisanemi na traktacie berlińskim, wysnuł p Minister dalsze wnioski co do pomyślnego wyniku wzmiankowanej konferencyi. Delegaci nie omieszkali uczynić zapytania, czy i jakie kroki poczyniły mocarstwa, aby zapewnić wykonanie i poszanowanie ewentualnym uchwałom konferencyi. Zdaje się, iż na podobną interpelacye żaden z ministrów nie mógłby dać już dzisiaj pewnej odpowiedzi. To też hrabia Kalnoky określiwszy misyę tego zebrania, wypowiedział nadzieję, iż moralny wpływ mocarstw stanie się głównym czynnikiem przy przywróceniu naruszonego porządku prawnego; w każdym razie byłoby rzeczą przedwczesną już teraz, gdy konferencya nie podjęła jeszcze formalnie prac swoich, rozprawiać o tem co może stanowić jej epilog. Skoro tylko mocarstwa wytrwają solidarnie na zajętem dotychczas stanowisku, i żadno z nich nie da się odwieść z wytkniętej drogi, gdy wszystkim przyświecać będzie myśl przywrócenia stanu, wytworzonego traktatem berlińskim, wtedy i Bułgarya da się niezawodnie z łatwością nakłonić do uznania woli Europy, wtedy nie będzie mogło być mowy o opieraniu się uchwałom areopagu stambulskiego. Ogólne zainteresowanie i żywy odgłos znalazły wywody p. Ministra o stosunku Austro-Węgier do Serbii Dały one stanowczą odprawę licznym przypuszczeniom, domysłom, kombinacyom i oskarżeniom. Oświadczenie p. Ministra dowodzi, iż Austrya działała wobec Serbii tak, jak miała obowiązek działać wobec zaprzyjaźnionego a jednak zupełnie niezawisłego państwa. Mobilizacya w tem królestwie wyszła wyłącznie z inicyatywy rządu belgradzkiego, a gabinet wiedeński uznał tylko za stosowne upomnieć Serbię do umiarkowania i roztropności, i zwrócić jej uwagę, że wszelka zbrojna inwazya do sąsiedniego państwa musiałaby być poczytywaną jako naruszenie traktatu berlińskiego. P. Minister przy tej sposobności podniósł w gorących słowach przyjazne stosunki Monarchii do Serbii a zarazem odezwał się z wielkiem uznaniem o mądrem i umiarkowanem zachowaniu się króla Milana.

Większa część dzienników poświęcając uwagi ostatniemu oświadczeniu p. Ministra hr. Kalnoky'ego, widzi w niem nowe utwierdzenie tych Najw. słów, które przy otwarciu Delegacyi określiły w sposób tak jasny i dobitny stanowisko Austro-Węgier w kwestyi wschodniej. Wywody p. Ministra świadczą jak najwymowniej, iż austro-węgierska Monarchia ma niezłomne postanowienie iść zgodnie z mocarstwami i pracować społem z niemi nad uchyleniem istniejących trudności, a to w duchu zapewnienia poszanowania traktatom; co gdy nastąpi, Europa wyswobodzoną będzie z pod owego zaniepokojenia, jakiem przyjęły ją ostatnie wypadki na półwyspie bałkańskim.

Delegacye.

Wiedeń, 2 listopada.

(Korespondencya *Gazcty Lwowskiej*).

(*G*) Na wstępie artykułu, w którym przed rokiem przedstawiliśmy preliminarz etatu marynarki wojennej na rok 1885, powiedzieliśmy, że nietylko tenże preliminarz, lecz już i preliminarze na lata następne oceniać wypadnie z stanowiska wielkiego postępu ku rozwinięciu austro-węgierskiej potęgi morskiej. Rząd wystąpił na zeszłorocznej sesyi delegacyjnej z projektem reorganizacyi floty na zasadzie zupełnie nowego systemu obrony wybrzeży za pomocą flotyl torpedowych, a delegacye przyzwoliły zażądane na ten cel wydatki. Pomnożone z tej przyczyny wydatki zwyczajne i nadzwyczajne etatu marynarskiego wynosiły wedle uchwał na rok bieżący razem 10 718.589 zł., czyli o przeszło 1,300.000 zł. więcej niż w roku 1884, a preliminarz na rok 1886 znów wykazuje w obu działach wydatków dość znaczne

---

12)

ŚLUBNA OBRĄCZKA

IV.

(Ciąg dalszy.)

Nazajutrz staruszek przyszedł do nas około południa.

Był tak mizerny, że mnie aż serce zabolał·; posiedział chwilę nieswój i zakłopotany, a na wychodnem dał mi znak, abym do niego przyszła.

Wysunęłam się nieznacznie z mocno bijącem sercem. Czułam, że los mój rozstrzygnie się za chwilę.

Kazał mi usiąść, ale był tak wzruszony, że musiał czekać, ażeby głosu z piersi dobyć.

Czy rozmyśliłaś się, Karolińciu? zapytał uroczyście prawie.

— Nie — odpowiedziałam stanowczo — a pan? Mierzyliśmy się przez chwilę wzrokiem. Nigdy chyba ośmdziesięcio pięcio letni starzec i dwudziesto dwu letnia dziewczyna nie znajdowali się w takiej dziwacznej sytuacyi.

— Bóg widzi ozwał się pan Strzemieńczyc — jak mi ciężko powiedzieć to co powiem. Niech się stanie według twojej woli. Gdybym miał dziesięć lub piętnaście lat mniej, włóczyłabyś się u nóg moich a nie ustąpiłbym; ale mam dziewiąty krzyżyk na barkach, i dni moje są już policzone. Według wszelkiego prawdopodobieństwa Bóg sam wróci ci niedługo tę wolność, którą tak nieopatrznie chcesz utracić i z tego jedynie względu zgadzam się stanąć z tobą przed ołtarzem.

Czy bierzesz na siebie odpowiedzialność za ten czyn, na który, jak mi Bóg miły, nazwy nie mam.

— Biorę, o biorę! — zawołałam, okrywając pocałunkami jego ręce. — O mój drogi, najlepszy panie, jakże ja ci podziękuję!

— Ale Karolińciu, jeden warunek — przemówił pan Strzemieńczyc po chwili. — Twoja matka nic o tem wiedzieć nie będzie. Nie śmiałbym podnieść na nią oczu.— I rzeczywiście gdy to mówił, zwiędłe jego policzki zabarwiły się ceglastym rumieńcem starości. — Jesteś pełnoletnią, ja wszystkie potrzebne formalności załatwię i poślubisz mnie w sekrecie, moja panienko, Boże odpuść, jak romansowego kawalera, coby cię wykradł.

Uśmiechnął się z lekka, ale wnet sposępniał i zaczął wzdychać.

Ja przeciwnie, doznawałam takiego uczucia, jak gdyby mi skrzydła u ramion wyrosły. Osiągnąć cel zamierzony, to chyba największe szczęście na tym świecie. Sam cel, to rzecz w porównaniu podrzędna.

Tegoż dnia jeszcze pobiegłam do kantoru. Pani właścicielka słuchała mnie, otwierając szeroko oczy i podnosząc w górę ramiona. Myślę, że nie wiedziała już sama komu przyznać palmę pierwszeństwa w nadzwyczajności: pani baronowej, czy mnie.

— Musimy te rzeczy ubarwić jakoś — rzekła w końcu — panią baronowę zastanowi niewątpliwie tak świeża data ślubu pani.... Zapyta o powód rozstania. Cóż jej odpowiem?

— Prawdę — odrzekłam bez wahania. — Powiedz jej pani, że wychodzę za mąż, skoro mi ta kwalifikacya potrzebna.... zresztą.... cóż jej do tego, byle miała pewność, że w żadnym razie nie zostanę jej synową, — dokończyłam, śmiejąc się serdecznie po raz pierwszy od bardzo dawna.

Właścicielka kantoru popatrzyła na mnie zdziwiona.

— Pani się śmiejesz?

— Dlaczegożby nie? Za trzy tygodnie będę już mogła wejść w moje obowiązki. Czy mam się przedtem zobaczyć z panią baronową?

— To zbyteczne. Moja rekomendacya jej wystarczy. Zresztą nie ma jej już w Warszawie. Wyjechała na wieś. Dziś zaraz napiszę do niej, że znalazłam żądaną perłę. Prawdziwą perłę — dodała, patrząc na mnie jak na osobliwszy okaz — nie wiem, czy jaka druga młoda osoba w wieku pani, zdobyłaby się na coś podobnego.

Wstałam, aby ją pożegnać. Niecierpliwiło mnie, że ludzie chcą gwałtem widzieć coś h roicznego w tem, co mnie wydawało się tak naturalnem.

— Ileż lat ma ten pan? — zapytała jeszcze.

— Ośmdziesiąt pięć — odrzekłam mimowolnie, spuszczając oczy.

— Ach! to całe szczęście. Przynajmniej niedługo umrze.

Zabolał mnie i rozgniewał ten obojętny wyrok, wydany na życie człowieka, dla którego miałam tyle wdzięczności.

— Daleką jestem od takiej rachuby — rzekłam z pewną dumą. — Jeżeli mu tylko dobrze będzie na tym świecie, niech na nim najdłużej pozostanie. Sama Boga o to prosić będę.

Moja protektorka ruszyła ramionami.

— Już z jakiej gliny pani jesteś, to nie wiem — rzekła — ale że nie z tej, z której Bóg zwyczajnych ludzi lepi, to pewna.

Pozostawała mi przecież najtrudniejsza część zadania: uwiadomić matkę, że będziemy musiały się rozstać.

Znalazłszy stosowną chwilę, uklękłam przy niej i zarzuciłam ręce dokoła jej wiotkiej, dziewczęcej kibici.

— Mateczko — rzekłam — mam ci coś bardzo dobrego powiedzieć, ale nie wiem jak się wziąć do tego.

— Coś bardzo dobrego, Karolko? — powtórzyła z niedowierzaniem. — Czy ci się kto oświadczył? Czy wychodzisz za mąż? To jedyna dobra wiadomość, jakąbym od ciebie usłyszeć mogła.

Zaczerwieniłam się gwałtownie.

— Nie, nie wychodzę za mąż — odpowiedziałam pomięszana — Zkąd taka myśl, mateczko! Któżby się tu ze mną ożenił?

— Ja też tylko żartowałam, moje dziecko — rzekła wzdychając. — Wiem aż nadto dobrze, iż zostaniecie staremi pannami, ty i Lucia....

— O! co do Luci.... — tu urwałam, gdyż drzwi się otworzyły i wszedł ze zwykłą przedwieczorną wizytą pan Strzemieńczyc.

— Widzi pan! — zawołałam z rodzajem dla niego tylko zrozumiałego tryumfu — i mama to samo ma przekonanie, że ja nigdy za mąż nie pójdę, a raczej że nie mam żadnej szansy.

Pan Strzemieńczyc spojrzał na mnie prawie surowo. Nie podobała mu się ta moja wesołość.

— Szanse są w ręku Boga — odpowiedział — przesądzać nam o nich nie wolno, a tembardziej....

— Mama się tu dowiaduje odemnie nowiny — przerwałam prędko — zaczęłam

podwyższenie w porównaniu z rokiem bieżącym.

Dział wydatków zwyczajnych czyni 8,925.840 zł., to jest o 285.340 zł. więcej. Główna kwota tej podwyżki odnosi się do tytułu konserwacyi, uzupełnienia i ruchu statków. Administracya marynarki bowiem czyni wniosek o zbudowanie nowego okrętu torpedowego, krzyżownika drugiej klasy, w miejsce starej łodzi działowej, którego kosztorys (bez artyleryi) obliczony jest na 1 milion; na poczet tego kosztu żąda 350.000 zł. jako pierwszej raty. Jest to więc zupełnie nowy wydatek, który jednak w części kompensuje się pewną kwotą zaoszczędzoną na budowli innego okrętu, tak, że ostatecznie tytuł rzeczony wykazuje tylko 183 618 zł. podwyżki, chociaż czwarta rata na budowlę fregaty pancernej *Erzherzog Ferdinand Max*, mającej kosztować 3,600.000 zł., jest o 68.540 zł. większa od zeszłorocznej, i chociaż w skutek pomnożenia liczby majstrów i robotników w arsenale marynarskim także pomnażają się wydatki o 56.978 zł. Pomnożenie personalu w arsenale jest już uchwalone w roku zeszłym, ale dzieje się stopniowo; dopiero preliminarz na rok 1887 wykaże całą z tej przyczyny podwyżkę wydatków w ilości około 130.000 zł.

Tak samo już uchwalone jest stopniowe pomnożenie liczby oficerów, inżynierów i maszynistów marynarskich. W r. 1886 podwyższą się ztąd wydatki o 32.040 złr., a całkowita podwyżka w ilości około złr. 69.000 znajdzie wyraz w preliminarzu, który Rząd przedłoży Delegacyom w roku przyszłym.

Nowy atoli jest wniosek rządowy o przyzwolenie kwoty 43.000 złr. na dopłaty subsystencyjne dla oficerów marynarskich niższych stopni, audytorów i lekarzy, którzy mają rocznej płacy 900 zł. i mniej. Wniosek ten jest konsekwencyą podobnegoż, który poznaliśmy już w etacie zwyczajnych wydatków na armię lądową. Tu i tam dopłata ma wynosić po 10 zł. miesięcznie na osobę.

Pomijając inne podwyżki wydatków, wszystkie już o wiele mniej znaczne, wymieniamy tylko jeszcze dwie, jako odnoszące się do zupełnie nowych kreacyj. W sekcyi marynarskiej Ministerstwa wojny ma być urządzona kosztem 2469 zł. osobna kancelarya dla spraw ćwiczeń marynarskich w celu lepszego pielęgnowania strategii. Rozumie się, że podwyżka ta nie obejmuje płac urzędników nowego biura, którzy będą odkomenderowani z biur innych. Nowe biuro pod nazwą „kancelaryi operacyjnej" ma na wypadek wojny stanowić zarazem sztab floty. Przez połączenie zaś wszystkich rozrzuconych technicznych biur ma powstać „komitet marynarsko-techniczny" w Poli z rozległą i decydującą kompetencyą w wszystkich sprawach technicznych. Przybywa ztąd wydatków 6046 złr.

Dział wydatków nadzwyczajnych preliminowany jest w sumie 2,168 970 złr, czyli o 190.881 złr. większej, niż uchwalono na rok bieżący. Podwyżka ta spowodowana jest większemi ratami na budowlę nowych okrętów. Może uderzy czytelnika, że z nowemi budowlami okrętowemi spotyka się zarówno w dziale wydatków zwyczajnych, jak nadzwyczajnych. Dla objaśnienia przeto dodajemy, że gdy chodzi o nowy okręt w miejsce starego nieużytecznego, koszta budowli figurują w dziale wydatków zwyczajnych jako koszta konserwacyi floty; gdy zaś chodzi o nowy okręt dla pomnożenia floty, koszta należą do wydatków nadzwyczajnych. Wydatki na nowe budowle dla pomnożenia floty są następujące: Na okręt wieżowy *Kronprinz Erzherzog Rudolf* piąta rata 419.500 złr., o 226.500 złr. większa od tegorocznej. Koszt wielkiego pancernika tego jest obliczony na 3,930.000 złr. Na okręt torpedowy *Leopard*, krzyżownik drugiej klasy, rata druga 488.000 zł., o 158 000 złr większa od tegorocznej. Koszt był obliczony na okrągły milion, ale w skutek wyjątkowych okoliczności zdaje się, że dwie raty w sumie 818.000 złr. wystarczą na pokrycie całego kosztu. Na zbudowanie takiej samej jak w roku bieżącym liczby łodzi torpedowych, mianowicie dwu wielkich i ośmiu małych, preliminuje Rząd 720.000 złr., t. j. o 120.000 złr. mniej, bo przy zamówieniu pierwszej partyi łodzi trzeba było ponosić różne koszta postronne, które przy drugiej partyi już się nie powtarzają. Właściwie tedy mamy podwyżkę wydatków na nowe budowle okrętowe o 264.500 złr.; znaczne jednak ograniczenie wydatków w innych pozycyach i rubrykach sprowadza podwyżkę do wymienionej wysokości 190.881 złr. w. a.

Suma preliminowanych wydatków obu działów, czyni 11,194.810 złr., czyli o 476.221 złr. więcej od uchwalonej na rok bieżący. Własne dochody etatu marynarki pozostają na równej co rok wysokości 100.000 złr., a pochodzą z taks służbowych, z opłat wychowańców akademii marynarskiej za utrzymanie, z sprzedaży starych materyałów, z zwrotu kosztów leczenia w szpitalach marynarskich i t. d. Strąciwszy je z sumy wydatków, mamy ogół wydatków w sumie *netto* 11,094.810 złr. Wspomniana podwyżka etatu marynarki pochłania całą znaną już obniżkę etatu armii lądowej i jeszcze nie jest nią wyrównana. Z rekapitulacyi bowiem wszystkich działów budżetu Ministerstwa wojny wynika jako rezultat ostateczny: wydatków *brutto* 113,147.734 złr., t j. o 394.010 złr. więcej niż wedle uchwał na rok bieżący; dochodów 2,549.653 złr., czyli o 254 złr. więcej; a więc wydatków *netto* 110 598.081 złr., czyli o 393.756 złr. więcej. Wszystko to jednak bez budżetu okupacyjnego, o którym na końcu będzie mowa; naprzód bowiem trzeba nam ułatwić stę jeszcze z dwoma najmniejszemi rozdziałami właściwego budżetu wspólnego.

Jednym z nich jest etat Ministerstwa wspólnej skarbowości, którego wydatki preliminowane są w sumie 1,996.730 zł., czyli o 24.160 zł. wyżej uchwały na rok bieżący Główną część tej sumy stanowią emerytury (do których nie należą emerytury wojskowe i marynarki, objęte samemiż etatami armii i marynarki), wynoszące 1,822.250 zł., a więc podwyższające się o 23.200 zł., podczas gdy wydatki na samo Ministerstwo czynią 174.480 zł., czyli o 960 zł. więcej niż w roku bieżącym. Czynności Ministerstwa wspólnej skarbowości, rozporządzającego nie własnym skarbem, lecz pieniędzmi które wnoszą skarby austryacki i węgierski, są niewielkie; dla tego z Ministerstwem tem połączona jest naczelna administracya Bośnii i Hercegowiny. Wydatki atoli na nią nie są objęte etatem Ministerstwa, lecz należą do budżetu bośniackiego który odróżnić trzeba od budżetu okupacyjnego. Budżet okupacyjny podlega uchwałom Delegacyj, budżet zaś bośniacki, t. j. budżet cywilnej administracyi zajętych krajów, wnoszony bywa do Delegacyj od lat niewielu, jedynie jako materyał informacyjny. Własne dochody etatu Ministerstwa wspólnej skarbowości wynoszą 9.690 zł., czyli o 7.695 zł. więcej niż w roku bieżącym, która to podwyżka jednak jest tylko fikcyjna, skoro dochody bywały takie same, ale nie wykazywano ich w preliminarzu, lecz dopiero w zamknięciu rachunków. Po strąceniu tej sumki dochodów, wydatki *netto* rzeczonego etatu czynią 1,987.040 zł., t. j. o 16.465 zł. więcej niż w roku bieżącym.

Nakoniec etat wspólnej Izby obrachunkowej wykazuje 130,484 złr, czyli w porównaniu z rokiem bieżącym o 3968 złr. pomnożonych wydatków, które po strąceniu 1684 zł., czyli o 1368 złr. podwyższających się dochodów czynią *netto* 128.800 złr., czyli o 2600 złr. więcej niż w tym roku.

Nie zatrzymując się przy niewielkich zmianach sum obu ostatnich etatów, rekapitulujemy wszystkie etaty wspólnego budżetu Monarchii i otrzymujemy następujący rezultat ogólny: wydatki *brutto* stanowią wedle preliminarza na rok 1886, sumę 119,724.748 złr., t. j. o 491.238 złr. większą niż wedle uchwał na rok bieżący; własne dochody wszystkich wydziałów Rządu wspólnego są obliczone na 3,167.527 złr., czyli o 11.617 złr. wyżej, z czego wynika suma wydatków *netto* 116,557.221 złr., t. j. o 479.621 złr. większa.

Taki byłby ostateczny rezultat wspólnego budżetu Monarchii, gdyby nie przybywały jeszcze z jednej strony wydatki na okupacyę Bośnii i Hercegowiny, z drugiej strony dochody z ceł, które na wysokość wydatków, obliczonych całkiem na czysto, bardzo wpływają.

Prawybory do sejmu pruskiego.

Rezultat prawyborów w dniu 29 października dokonanych, da się streścić wedle *National Ztg.* w tych słowach: „Nic się nie zmieniło i wszystko pozostanie po dawnemu". Pewnem było że rząd będzie miał znowu do dyspozycyi tak konserwatywno-klerykalną jak konserwatywno-liberalną większość. Całe zaś zaciekawienie skupiało się około pytania: czy możebną będzie większość konserwatywna. Na pytanie to należy już dzisiaj odpowiedzieć przecząco Obudwom frakcyom zachowawczym brakło do większości w przeszłej sesyi sejmowej 32 głosów Te 32 mandaty mogli oni zdobyć tylko na wolnomyślnych lub na tak zwanych „dzikich". Tymczasem ostatni wybrani zostali ponownie prawie wszyscy, a z 52 mandatów, wolnomyślni mają zapewnionych już 31, podczas gdy 5 odebrali im narodowo liberalni Pozostałoby przeto konserwatywnym do zdobycia tylko 16 mandatów, z których dotąd zapewnili sobie jeden tylko i to w Elberfeldzie. Przypuściwszy więc, że żadnej w ogóle nie ponieśli klęski, to i w tak korzystnym przypadku większości w Izbie mieć żadną miarą nie mogą.

Cała zmiana w liczebnym ustroju stronnictw w przyszłej Izbie deputowanych będzie ta, że wolnomyślni w zmniejszonych nieco a narodowo liberalni w powiększonych wystąpią szeregach.

O rezultacie prawyborów w księstwie Poznańskiem, tak pisze *Kuryer Poznański*: „Przed sześciu laty powiększyła się liczba naszych posłów wielkopolskich o 3; w okręgu inowrocławsko szubińskim zdobyliśmy jedno krzesło za pomocą kompromisu z liberałami. W okręgu poznańsko-obornickim wywalczyliśmy dwoma głosami większości dwa mandaty polskie, które dawno już spoczywały w ręku niemieckiem.

Przed trzema laty straciliśmy kompromisowy mandat inowrocławsko szubinski, natomiast jednak dwa krzesła polskie w okręgu poznańsko-obornickim zdołaliśmy utrzymać 9 głosami większości.

W bieżących wyborach straciliśmy, jak się zdaje, i te dwa krzesła i to znaczną bardzo większością. Nie mamy jeszcze pewnych danych, ale według prawdopodobnych obliczeń pokazuje się, że w okręgu obornicko-poznańskim Polacy mają około 190, a Niemcy około 250 wyborców."

Wypadki w Rumelii Wschodniej i w Bułgaryi.

Jak donieśliśmy w części wczorajszego nakładu, wykazano w urzędowem oświadczeniu bułgarskiego ministra spraw zagranicznych, że rząd bułgarski z zupełną racyą musiał napad Serbów na Bułgaryę uważać jako fakt dokonany, Serbowie bowiem w nocy dnia 24 października obsadzili część wsi Klissura, leżącej na terytoryum bułgarskiem, i dopiero 25go rano cofnęli się z tej miejscowości.

Z Filipopola telegrafują do dzienników wiedeńskich: Rumelijskie archiwa rządowe zostały przewiezione do Sofii i złożone w tamtejszych ministeryach. Komisaryat, rządzący tymczasowo w Rumelii, został zniesionym, a dr. Stransky powołany do Sofii, gdzie obejmie zapewne tekę spraw wewnętrznych. W sobotę wysłały wszystkie gminy rumelijskie deputacye do księcia, ażeby mu ponownie złożyć zapewnienie wierności i donieść o niezłomnem postanowieniu wytrwania w walce o niepodległość. Książę przyjął deputacye, a podziękowawszy za zaufanie, przyrzekł postępować zgodnie z życzeniami narodu. Między księciem a ludnością rumelijską panuje zupełna zgoda. Wojsko bułgarskie, zgromadzone na granicy tureckiej, ma już liczyć 70.000 ludzi. Jest ono, jak zapewniają, dostatecznie zaopatrzone na kampanię zimową.

Urzędowe źródła bułgarskie twierdzą, że książę Aleksander wyjechał do Filipopola jedynie w celu uspokojenia ludności i zapobieżenia starciom na granicy. Zdaniem rządu bułgarskiego, zachowanie się księcia odpowiada zupełnie zasadom, wyrażonym w ostatniej nocie bułgarskiej, i jest najlepszą rękojmią utrzymania pokoju.

Prywatnie donoszą, iż dnia 18 z. m. pewien żandarm bułgarski usiłował dokonać w Filipopolu zamachu na dr. Stransky'ego, został jednak ujętym, nim zdołał wystrzelić z rewolweru. Motywa tego zamachu nie są znane. Rząd prowizoryczny starał się zataić to zajście.

Serbia wobec ostatnich wywodów hr. Kalnoky'ego.

Do wiedeńskiego *Biura korespondencyjnego* telegrafują z Belgradu, iż ten ustęp oświadczenia p. Ministra hr. Kalnoky'ego w komisyi Delegacyi węgierskiej, który odnosił się do Serbii, wywołał we wszystkich kołach belgradzkich najzupełniejsze zadowolenie. Ze źródła zupełnie wiarogodnego donoszą, że król Milan polecił specyalnie z okazyi oświadczeń hr. Kalnoky'ego wyrazić w Wiedniu gorące podziękowanie za sympatyczne oświadczenia, tyczące się Serbii, a zwłaszcza za zaznaczenie faktu, że Serbia uważałaby przywrócenie *status quo ante* za jak najpomyślniejsze rozwiązanie trudności.

Wiedeński korespondent praskich *Narodnich Listy* telegrafuje, że przedwczoraj przyjęty był przez posła serbskiego Bogicewicza, który między innemi powiedział: Oświadczenia hr. Kalnoky'ego nie rozczarowały nas. Alternatywą Serbii jest *status quo*, lub kompensata przez powiększenie terytoryum. Serbia jest lojalną i nie ulega zachętom, aby wkroczyć do Starej Serbii lub Macedonii. Ofiary poniesione na mobilizacyę są wielkie, ale spodziewa się, że przez to swe znaczenie moralne podniesie, gdyż bez owej mobilizacyi stałaby się unia bułgarska faktem dokonanym. Armia serbska jest dzielniejszą, niż bułgarska. Serbia zwalczać będzie w każdym razie unię personalną. Jeśli się konferencya nie powiedzie, będzie miała Serbia rozwiązane ręce.

(Sprawy rossyjskie).

(Ks. Dołgoruki. Bank szlachecki w guberniach t. z. kraju zachodniego — Organ Katkowa o Finlandyi.)

Według dzienników petersburskich, dotychczasowy rossyjski pełnomocnik wojskowy przy ambasadzie w Berlinie, książę Dołgoruki, otrzyma niebawem nominacyę na posła przy dworze perskim.

W tych dniach, jak donoszą *St. Petersb. Wied.*, zatwierdzonem zostało postanowienie komitetu ministrów, dotyczące zakresu działalności banku ziemskiego i szlacheckiego w guberniach tak zwanych kraju zachodniego. Dla uzyskania pożyczki z banku, wymaganem będzie przedstawienie, prócz wskazanych w powyższem postanowieniu dokumentów, świadectwa, nadającego prawo nabywania majątków ziemskich w guberniach litewskich i południowo-zachodnich państwa.

Z powodu nowego pomnika, jaki Finlandczycy obecnie wznieśli na polu bitwy pod Jutasem, *Mosk. Wied.* zajęły się znowu Finlandyą i występują przeciw pojęciu, jakoby Finlandya była krajem samoistnym,

---

jej właśnie mówić że.... że... dostałam takie doskonałe miejsce.

— Miejsce? — powtórzyła moja matka, unosząc się na szeslągu.

— Tak mateczko... nauczycielki z pensyą tysiąca dwustu rubli. — Czyż to nie szczęście? Uzbieram z tego posag dla siebie i dla Luci... Jedno w tem tylko przykre.. będę musiała wyjechać i ..

Nie dokończyłam i krzyknęłam — matka moja zemdlała

Kiedym ją wraz z nadbiegłą Lucią cuciła, ujrzałam utkwiony we mnie wzrok pana Strzemieńczyca z takim wyrazem żalu i politowania, że mi się aż serce ścisnęło Istotnie gorzki to był ten pierwszy owoc, jaki mi moja ofiara przyniosła.

Długo nie mogłam sobie dać rady z memi ukochanemi biedaczkami. Płakały i rozpaczały i nie chciały słuchać moich przełożeń. To ich jedyne szczęście, że jesteśmy wszystkie razem, a ja chcę ich tego pozbawić. Czyż to warto poświęcać tyle dla tych marnych pieniędzy? Obie one miały takie wyobrażenie o życiu praktycznem, jak małe dzieci; zdawało im się, że rubel rozciąga się w ręku jak elastyka i że przy dobrej woli można coś z niczego zrobić.

Musiałam wreszcie odsłonić im całą prawdę naszego położenia, którą dotychczas tak starannie kryłam — wtedy ustąpiły Bolesnym mi był ich smutek, ale pocieszała mnie myśl, że z czasem oswoją się z tą zmianą, że same sobie wystarczą. Czułam zawsze, iż matka lepiej kocha Lucię niż mnie; więcej wspólnego było pomiędzy temi dwiema naturami.

Trzy tygodnie przeleciały ptakiem wśród rozlicznych zajęć. Potrzebowałam znaleść lokatę na naszą sumkę; najęłam mniejsze lecz milsze mieszkanie w tym samym domu, ułatwiłam się z przeprowadzką, pokupowałam niektóre zapasy, dzięki stu rublom, jakie mi w kantorze tytułem zadatku wręczono, obznajomiłam siostrę z tem wszystkiem, w czem mnie wedle swoich słabych sił zastąpić miała przy matce; i oto na czem mi zeszły moje przedślubne chwile. Dzień ślubu to podobno magiczny moment w życiu młodych dziewcząt. Jedne myślą o nim z upojeniem, z trwogą, inne nawet ze wstrętem — ja nie myślałam o nim wcale, nie myślałam aż do wieczora, którego pan Strzemieńczyc rzekł mi na odchodnem, całując mnie w głowę:

— Jutro u św. Aleksandra o wpół do ósmej.

Uczułam nagłe zimno w całem ciele.

— Będę — odpowiedziałam.

Nazajutrz, zaledwie biła szósta, gdy po cichu, nie zbudziwszy matki i siostry, wysunęłam się z domu

Na ulicach pusto było zupełnie. Chłodny, październikowy dzień wstawał ciężko i posępnie nad uśpionem miastem... Kilka wozów przeciągnęło koło mnie, turkocząc głucho po mokrym czarnym bruku Kilka wczesnych sklepików otworzyło się z trzaskiem na milczących chodnikach; tu i owdzie sina zmęczona twarz stróża wyjrzała z bramy.

Szłam prędko, unosząc ostrożnie nową ciemną suknię, którą sobie na drogę kupiłam Dygotałam z zimna i dziwnego wzruszenia, jakie mną od wczoraj owładnęło.

Nie było ono bolesne, ani nawet smutne, tylko takie ćmiące niemile, jak kiedy newralgia odzywać się zaczyna Doznawałam nieokreślonego wrażenia czekającej mnie operacyi i pragnęłam, aby już było po wszystkiem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

HAJOTA.

związanym z Rossyą unią osobistą i na poparcie swojego zdania piszą co następuje: „Sejm finlandzki ani razu nie był zwołany od roku 1809 do 1863, a przez te pół wieku o żadnej „„kwestyi finlandzkiej"" nie było mowy i nikomu ani w Szwecyi, ani w Finlandyi, ani w Petersburgu nie przyszło do głowy rozprawiać o jakiejś unii osobistej. Zmarły cesarz, przez dobroć swoją pozwolił Finlandczykom obradować nad swojemi miejscowemi potrzebami w krajowym sejmie i natychmiast intryganci polityczni rzucili się na ten ponętny kąsek i zaczęli dowodzić, że okazane im dobrodziejstwo stanowi ich nienaruszalne prawo, że Finlandya nie wchodzi w skład cesarstwa rossyjskiego i jest jakiemś osobnem państwem, przypadkowo złączonem z Rossyą."

Stanowisko Francyi w konferencyi.

Paryski korespondent *Polit. Correspondenz* pisze: „W licznych tutejszych kołach wyrobiło się przekonanie, że konferencya nie byłaby zgoła potrzebną, gdyby szło tylko o przywrócenie dawnego stanu w Rumelii wschodniej, czyli o przywrócenie postanowień traktatu berlińskiego. Mniemają tu więc, że konferencya ma jeszcze i inne zadanie. Unia personalna Rumelii z Bułgaryą, nie ma w prawdzie wielkich widoków, ale idzie może o modyfikacyę serbsko-bułgarskiej granicy, a prawdopodobnie o rewizyę statutu organicznego Rumelii. Francya udając się na konferencyę, niema właściwie żadnego bezpośredniego i specyalnego interesu, nie chodzi jej też o nic, jak tylko o utrzymanie pokoju powszechnego. Z tego powodu gabinet francuski nie chce wdawać się w dyskusyę nad wykonaniem uchwał, które mają być powzięte, a które według rządu francuskiego, powinny być zostawione wolnemu wyborowi Turcyi. Gabinet francuski zastosowuje się w tej mierze do traktatu berlińskiego, który nie zawiera żadnych alinei co do gwarancyj. Takie stanowisko zdaje się uznały także Włochy i Anglia za najodpowiedniejsze. Główniem pytaniem jest, jakiemi kwestyami zajmie się konferencya. Czy sprawy doprowadzone będą do tego stanu, w jakim się znajdowały przed rewolucyą wschodnio rumelijską? Czy nie należałoby odnowić owych artykułów traktatu berlińskiego, których wykonanie zostało dotychczas zaniedbane, jak naprzykład o haraczu bułgarskim, o udziale Bułgaryi w długu państwa ottomańskiego, o zniesieniu twierdz bułgarskich i obsadzeniu Bałkanów przez wojska tureckie?

Nakoniec jeszcze jedną robią uwagę: czy nie byłoby pożądanem postarać się o pewną satysfakcyę dla ludności bułgarskiej, ażeby uśmierzyć wzburzenie i złagodzić niezadowolenie? Francya popierać będzie rozwiązanie tych kwestyj, w sposób jak najwybitniej pokojowy i w duchu o ile możności skierowanym do ulepszeń. Zgodnie z tradycyą postanowiła Francya uszanować prawa Turcyi jako mocarstwa, z którem znajduje się na stopie przyjaźnej, nie odstępować jednak przytem od legalnych i uzasadnionych aspiracyj chrześcian. Najważniejszą okolicznością w całej tej sprawie wydaje się w Paryżu porozumienie mocarstw, ale sam rząd francuski życzy sobie o ile możności wziąć jak najmniejszy udział. Ostatecznie jednak przeważa tu przekonanie, że konferencya przedsiębierze robotę tymczasową, mającą na celu odroczyć wszelkie trudności i stanowcze rozwiązanie sprawy."

Zamach na p. Freycineta.

Zdołano wreszcie odkryć prawdziwe nazwisko sprawcy zamachu na p. Freycineta i zbadać powody jego czynu. Obwiniony nazywa się Piotr Mariotti, ma lat 58, zamieszkały w Paryżu. Skonstatowanie tych okoliczności zawdzięcza policya odźwiernemu domu, w którym Mariotti mieszka. Odźwierny widząc, iż Mariotti od dni kilku nie wraca do swego mieszkania, udał się do właścicielki domu i zwrócił jej uwagę, iż powierzchowność nieobecnego odpowiada zupełnie rysopisowi sprawcy zamachu. Właścicielka udała się natychmiast do komisaryatu policyi, który natychmiast zarządził rewizyę w mieszkaniu Mariottiego i znalezione tam papiery przesłał sędziemu śledczemu p. Benoist. Gdy wreszcie odźwierny, któremu przedstawiono fotografię obwinionego, orzekł stanowczo, iż jest to Mariotti, wątpliwość wszelka ustała, potrzeba tylko było zniewolić więźnia, aby się przyznał do swego nazwiska. Ponieważ obwiniony zeznania swoje czynił zależnemi od obecności adwokata, posłano tedy do pana Laguerre, którego więzień wybrał na swego obrońcę. Rzeczywiście też w obecności tego adwokata obwiniony przyznał po krótkiem wahaniu, iż nazywa się Piotr Mariotti

„Urodziłem się, zeznał on dalej, w 1827 r. w okręgu Corte (Korsyka.) Byłem dozorcą robót inżynierskich; pracowałem przy przekopie Suezu i przebywałem jakiś czas w Port Said. Następnie, gdy p. de Lesseps zawiązał towarzystwo Panama, przystąpiłem doń w charakterze dozorcy. Tam spadły na mnie wszystkie nieszczęścia. Miałem dwudziestoletnią córkę. Jednej nocy robotnicy wpadli do mego mieszkania, zrabowali wszystko i dopuściwszy się strasznej zbrodni na osobie mojej córki, zamordowali ją". To mówiąc nieszczęśliwy ten człowiek, porwał leżący na stole, a z jego mieszkania przyniesiony album z fotografiami i wyjmując jedną z nich, z wyrazem niepisanej boleści zawołał: — „Oto jest jej fotografia... Piękną była! zhańbiono mi ją i zamordowano a nikt nie chciał jej pomścić! Chciałem domagać się sprawiedliwości, nie słuchano mnie. Usiłowałem walczyć, zniszczono mnie, zgubiono, wypędzono. Powróciłem do Francyi i wszelkimi środkami na jakie zdobyć się mogłem, usiłowałem uzyskać wymiar sprawiedliwości. Wszystkie starania były daremne. Walczyłem z nędzą. Będąc woźnym w Agencyi Havasa zachorowałem. Oddano mnie do szpitala, a gdy wróciłem do zdrowia, nie miałem już posady! Zarabiałem odtąd na życie w rozmaity sposób, nie tracąc z uwagi jednego celu: uzyskania wymiaru sprawiedliwości za zbrodnię dokonaną na mojem dziecku. Ale cóż może człowiek sam jeden, bez środków poparcia? Kilkakrotnie wnosiłem skargi do ministeryum spraw zagranicznych, starałem się obudzić współczucie dla siebie w stowarzyszeniu zwanem *la Ligue de l'interet public*, ale wszystko nadaremnie: skargi moje pozostały bez echa. Widząc w końcu, że wszystkie moje kroki nie odnoszą rezultatu, postanowiłem, zwrócić jakimś głośnym czynem powszechną na siebie uwagę. Nie miałem nigdy zamiaru zabić p. de Freycinet, którego nawet nie znałem. Nie strzelałem też do niego, o czem można się łatwo przekonać zbadawszy teren mostu *de la Concorde*. Mierzyłem ku ziemi i kula musiała tam pozostać, a przynajmniej musiała bruk naruszyć. Powtarzam, chciałem tylko, aby mnie zaaresztowano i zwrócono na mnie uwagę, by mi sprawiedliwość wymierzyć".

Z zeznań tych, i ze sposobu, w jaki złożone zostały, sędziowie francuscy przychodzą do przekonania, że Mariotti, jeśli nie jest obłąkanym, to przynajmniej silnie podrażnionym przebytemi nieszczęściami, i w tem podrażnieniu niezwykłem szukać należy motywu szalonego kroku. Treść główną tych zeznań stwierdzono już, i skonstatowano, że jest prawdziwą. Jeden z wyższych urzędników przedsiębiorstwa kanału panamskiego zamieścił w dzienniku *Gaulois* oświadczenie, w którem potwierdza tragiczną historyę córki Mariottiego. Zbrodni tej dokonali dzienni robotnicy. Mariotti udawał się z razu, ale bez skutku, do władz rządowych, a następnie do p. Lessepsa, który wszakże oświadczył mu musiał, iż nie ma najmniejszego prawa do ścigania i karania zbrodniarzy. — Po przesłuchaniu odbyła się ponowna rewizya w mieszkaniu obwinionego i w jego obecności. Nie znaleziono nic zgoła, prócz kilku listów bez znaczenia. Mieszkanie zajmowane przez Mariottiego ma świadczyć wymownie o wielkiej jego nędzy. Po skończonej rewizyi, Mariotti odwieziony został napowrót do więzienia Mazas. Według ostatnich wiadomości, z poszukiwań, przedsięwziętych w ministerstwie spraw zagranicznych, okazało się, że ostatnie podanie Mariottiego w sprawie córki, wniesione było jeszcze w maju 1884 roku, zatem za czasów poprzedniego gabinetu. Pan de Freycinet nie zajmował się nigdy tą sprawą. Okoliczność ta zdaje się potwierdzać twierdzenie Mariottiego, iż nie miał żadnej osobistej nienawiści do osoby ministra, i że tylko zamachem tym chciał zwrócić na siebie uwagę. Odbywają się obecnie poszukiwania w celu odnalezienia kuli. Jeżeli stwierdzonem zostanie, iż Mariotti strzelił rzeczywiście ku ziemi, obrońca jego Laguerre ma zamiar natychmiast żądać uchylenia oskarżenia co do usiłowania morderstwa, a w takim razie Mariotti może być tylko ścigany za bezprawne użycie broni, które to przekroczenie zagrożone jest grzywną 25 franków.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gr. kat. komitetowi kościelnemu gminy Małastów, w powiecie gorlickim, na wewnętrzne urządzenie cerkwi, zapomo i w kwocie 50 zł.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: projekt statutu kasy ubogich izraelickich we Lwowie; wniosek względem zabezpieczenia szczątków muru zamkowego na górze kopca Unii lubelskiej; projekt statutu kursów nauki dopełniającej dla młodzieży zawodu rękodzielniczego i przemysłowego, tudzież dla miejskiej szkoły przemysłowo-handlowej; wnioski zmierzające do zmiany aktu fundacyjnego ś. p. dr. Lingera.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się w sobotę, 7 b. m., przedstawienie amatorskie. Odegraną będzie: *Przed śniadaniem*, komedya w 1 akcie Jana Aleksandra hr. Fredry (syna); *Nikt mnie nie zna*, komedya w 1 akcie Jana Aleksandra hr. Fredry (ojca) i *Flisacy*, obrazek ludowy ze śpiewami i tańcami Wł. L. Anczyca, muzyka Edmunda Urbanka — Lista otwarta. Bilety wydawane będą w sobotę, do godziny 4 po południu. Początek o godzinie 7 wieczór.

— **Obraz Horowitza**, znanego malarza warszawskiego, przedstawiający młodą matkę z dzieciątkiem, a do niedawna wystawiony w Peszcie, według doniesienia z tego miasta zakupiony został przez księcia Sachsen-Coburg-Gotha.

— **Towarz. oficyalistów prywatnych.** Wydział centralny tego Towarzystwa ogłasza sprawozdanie z czynności swoich w trzeciem kwartale r. b., z którego przytaczamy najważniejsze szczegóły. Z dniem 1go lipca b. r. Towarzystwo liczyło członków rzeczywistych 2.087, z 7.800 udziałami po 4 złr.; w ciągu trzeciego kwartału rb. przybyło członków 12 z 36 udziałami po 4 złr.; zostaje z dniem 30 września r. b. członków rzeczywistych 2,099, z 7.836 udziałami, czyli z roczną wkładką 31,344 złr.; członków wspierających 84, członków honorowych 10. Majątek tylko w dziale zapomóg stałych z dniem 1 lipca r. b. wynosił gotówką 11,880 złr. 26 centów, w efektach imiennej wartości 340.500 złr; z dniem 30 września r. b. było w kasie Towarzystwa gotówką 17.219 złr. 78 centów, zaś efektami przechowanemi w skarbcu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, imiennej wartości 342.900 złr. Fundusz pogrzebowy wynosi 2.011 złr.; fundusz zapomóg doraźnych 20.034 złr., fundusz stypendyjny 5.000 złr., zaś w należytościach dla Tow. 11.762 złr. W tymże III-cim kwartale, w stosunku do zapłaconych udziałów, na podstawie regulaminu, przyznał Wydział centralny stałe zapomogi: Jednemu niezdolnemu do pracy członkowi, który, należąc do Towarzystwa lat 17, opłacił 34 udziałów po 4 złr., zapomogę stałą od 1 czerwca r. b., rocznie 102 złr. Pięciu wdowom zapomogi roczne w kwotach 56 złr., 88 złr., 278 złr., oraz dla dzieci rocznie 139 złr. i 50 złr. na pogrzeb, 176 złr. rocznie i 50 złr. na pogrzeb, 78 złr. rocznie. Sierotom po jednym z członków 84 złr. rocznie. Dalej przyznał Wydział centralny koszta pogrzebowe w kwocie po 50 złr., za pogrzeby dwóch członków swoich, oraz jednemu członkowi, nie posiadającemu jeszcze warunków pobierania stałej zapomogi, jednorazowy datek w kwocie 20 złr. W roku 1884, rozdzielono między starców, kaleki, wdowy i sieroty 20.767 złr. 42 centów.

— **Antispirytysta** i odgadywacz myśli p. Faulhaber, popisuje się obecnie w Krakowie Przedwczoraj zaprosił ściślejsze kółko osób, aby, zanim wystąpi publicznie, złożyć próbę tego, co potrafi. Próba. jak zapewnia *Czas*, powiodła się wybornie. W bocznym gabinecie restauracyi hotelu Saskiego, gdzie między przybyłymi znajdowali się profesorowie uniwersytetu, pp. dr. Zoll, dr. Adamkiewicz, dyrektor Tow. wzajemnych ubiezpieczeń p. Kieszkowski, dyrektor gimnazyum św. Jacka p. Stahlberger, dwaj redaktorowie *Czasu* i reprezentanci sztuk pięknych, rozpoczął p. Faulhaber przedstawienie swe od odgadywania miejsca ukrytych przedmiotów, biorąc za *medium* z kolei jednego z obecnych. I w tym znanym już u nas po części procederze okazał on zadziwiającą bystrość. Kiedy bowiem ukryto w odległym ciemnym pokoju pod obrusem pierścionek, przeszedł, obrawszy p. Kieszkowskiego za *medium*. przez korytarz hotelu i stanął przed drzwiami sali, które musiano dopiero otworzyć, dążąc wprost do ukrytego przedmiotu. Bardziej jeszcze było zadziwiającem odgadywanie całej seryi liczb, wyrazów z obcego języka i kopiowanie dokonanego w ukryciu nieznanego sobie rysunku. Przy wspomnionej próbie okazało się, że nie każdy służyć może za *medium*; ten ujemny wyjątek stanowił dr. Adamkiewicz, przeciwnie pp. Kieszkowskiego i Stahlbergera uznał p. Faulhaber za wyborne *media*.

— **Na pogorzelców w Horodence** wpłynęły następujące dalsze datki: do c. k. Namiestnictwa w Bernie 3 zł. 66 ct.; do Namiestnictwa w Lincu 53 zł. 27 ct.; do starostwa w Lincu 35 zł. 33 ct. Wszystkie datki powyższe za pośrednictwem c. k. Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie odesłane zostały na ręce c. k. starosty w Horodence.

— **Handlarz dusz.** Aresztowano w Bochni, dnia 25 z. m., niejakiego Leibę Rosenzweiga, pochodzącego wrzekomo z Wiśniowy a zamieszkałego w Frankfurcie, gdy usiłował w celach zbrodniczych wywieźć ztamtąd kilka dziewcząt przez Hamburg do Ameryki.

— **Wypadki.** Jędrzej Szutiak, stróż kamienicy pod l. 9 przy placu Gołuchowskich, upadł wczoraj rano do studni domowej, skutkiem załamania się pod nim przegniłych desek, któremi studnia była od dawna przykrytą, gdyż nie używano takowej. Szutiak doznał tylko znacznego przeziębienia, gdyż upadłszy prostopadle do wody po szyję, pozostawał w tej kąpieli dłuższy czas, nim sprawadzono drabinę, po której go z tej przykrej sytuacyi wydobyto. — Jędrzej Pak, rolnik z Chrusna starego, zjeżdżając spadzistą drogą od rogatki Stryjskiej, spadł z wozu i uszkodził się tak mocno, że musiano go odwieźć do szpitala.

— **Ciężką chorobą złożona** Gitla Rosenbergowa, żona szynkarza z Libuchory, w pow. tureckim, dla porady lekarskiej przywieziona do Turki, w chwili, kiedy czuwający nad nią domownicy usnęli, wymknęła się z domu i rzuciła się do rzeki, przez miasteczko płynącej, gdzie też utonęła.

— **Pożar** w gminie pow. bialskiego Manowicach, zniszczył dobytek pięciu gospodarzy, z których jeden tylko częściowo był ubezpieczony. Strata pogorzelców wynosi 6.500 zł. — W Żukowie, pow. brzeżańskiego, zgorzały budynki mieszkalne i gospodarcze z całym tegorocznym plonem, sześciu wieśniaków, których nieubezpieczona wcale szkoda obliczona została na 6.000 zł. W pierwszym z tych wypadków przyczyną pożaru była nieostrożność, w drugim podpalenie. — Na folwarku dworskim w Sielcu, pow. samborskiego, spłonęła stodoła ze zbożem tudzież trzy sterty siana, wartości około 8 000 zł. Jedynie stodoła była ubezpieczoną. Są poszlaki, że ogień podłożony został zbrodniczą ręką. — W miasteczku Krystynopolu, pożar, który zapewne skutkiem nieostrożności wybuchł w domu zajezdnym Anstera, zniszczył dom ten, oraz cztery sąsiednie budynki mieszkalne. Strata, w większej części asekurowana, wynosi 5 000 zł. — W Siankach, pow. tureckiego, spaliła się na obszarze dworskim stodoła z 1.500 kopami zboża, znaczny zapas siana i sprzęty gospodarskie. Szkodę obliczono na 6.930 zł. Ogień miał być podłożony. We wszystkich powyższych wypadkach zarządzono dochodzenie sądowe, celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono 11 koszul damskich, znaczonych A. Ł., dwa kaftaniki, włóczkową niebieską chustkę, sześć wstawek ręcznej roboty do poszewek, kapę bronzową w paski na łóżko, wartości 24 zł. i kaftanik trykotowy jasno bronzowy, na dwa rzędy do zapinania, wartości 5 zł.; ze sklepowej szafy wystawowej 6 kapeluszy filcowych miękkich, 3 zarękawki damskie, z których dwa z czarnych małp, trzeci barankowy, oraz 10 czapek dziecinnych i damskich, z imitacyi baranków, dwie czapki krymskie a jedną astrachańską, wartości 46 zł. — Zgubiono zastawniczą kartkę banku hipotecznego na złoty podwójny łańcuszek z medalionem, a drugą z dnia 9 lipca b. r. na los węgierski (uregulowania rzeki Cisy) za 80 zł. zastawiony; książkę kasy oszczędności na imię Zofii Milner opiewającą; książkę do modlenia, w ciemno wiśniowej skórce oprawioną, ze złoconemi brzegami i z podpisem p. Weroniki Dąbczewskiej; kołnierz damski z czarnych niedźwiedzi; sakiewkę z kwotą 10 zł. 40 ct. koło kościoła Jezuickiego. — Znaleziono hebanową czarną laskę ze słoniową białą gałką, na ulicy Ruskiej. — Zakwestyonowano frak czarny, także kamizelkę i pugilares bronzowy z widokami Szwajcaryi; a u lokaja Karola D. następujące, może z jakiejś kradzieży pochodzące rzeczy: elegancki czarny frak, takież spodnie, czarną jedwabną rypsową, a drugą sukienną kamizelkę i czarny surdut ze znakiem firmy krawieckiej „Kosak in Wien", 15 sztuk męskich krawatów jedwabnych, popielatą siwą chustkę na szyję, prześcieradło, serwetę, żółty pugilares, album widoków szwajcarskich, scyzoryk szyldkretowy i 4 promesy, dwie węgierskie a 2 wiedeńskie, wreszcie srebrny pojedyńczo kryty zegarek z łańcuszkiem bronzowym.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiesbadenie uczony estetyk holenderski, prof. Joukblont, w 68 roku życia; w Paryżu były deputowany i prezydent francuskiego zgromadzenia narodowego w r. 1848, Senard, przeżywszy lat 85; w Fockenhof, w Kurlandyi, książę Aleksander Lieven, jeden z najzamożniejszych kurlandzkich właścicieli dóbr.

— **Młody dostojnik.** Rzymski korespondent *Gaz. Warsz.* donosi, że monsignor Angelo, rodem z Nocery w Umbryi, dotychczasowy kapelan zakonnic francuskich, *les Dames de la Retraite*, które kupiły wspaniały pałac hrabiów Pianciani'ch koło fontanny di Trevi, przyjęty został przez Ojca świętego za sekretarza do odczytywania i regestrowania listów, jakie z całego świata Papież otrzymuje. Monsignor Angelo jest bardzo młodym, lecz wielce zdolnym duchownym, który się podobał Papieżowi, i dla tego otrzymał od razu tak ważny i obiecujący wyższe jeszcze godności urząd.

— **Przeciw zamieciom śnieżnym** zamierza zarząd rossyjskiej kolei południowej w czasie tegorocznej zimy używać aparatu, który za pomocą pary oczyszcza linię ze śniegu na przestrzeni 80 metrów na minutę.

— **Straszny wypadek** zdarzył się 27 października w Amsterdamie. O północy gwałtowny pożar wybuchł w olbrzymich magazynach galanteryjnych Vanbreemen. Właścicielka wiadomość o katastrofie zastała na wieczorze u jednego z przyjaciół. Gdy Vanbreemen przybył na miejsce pożaru, cały dom stał już w płomieniach. Pomimo nadludzkich wysiłków nie-

szczęśliwego i straży, nie zdołano wyratować z palącego się gmachu rodziny Vanbreemena, którego żona, 27-letnia kobieta, troje drobnych dziatek i dwie służące zginęły w płomieniach, zaskoczone zapewne we śnie już pożarem. Vanbreemen w skutek przerażenia i rozpaczy, dostał napadu obłędu.

— **Łoś.** W tych dniach na polowaniu, odbytem w lasach należących do dóbr Lubartowa, w gub. Lubelskiej, zabito między innemi łosia. Okaz ten, będący rzadkością w dzisiejszych czasach w Lubelskiem, przedostać się tam musiał, jak utrzymują, z puszcz litewskich.

— **Wściekły wilk.** Z Lubelskiego donoszą o strasznym wypadku, jaki miał miejsce we wsi Jarosławcu pod Uchaniami. Wściekły wilk wpadł do wsi, i pokąsawszy siedmioro ludzi oraz kilkanaście sztuk bydła i koni, zdołał ujść bezkarnie. Działo się to w dniu 26 października. Do dnia 31 października jeszcze nie zabito tego zwierzęcia mimo zarządzonej obławy.

— **Straszliwy huragan** srożył się w ostatnich dniach u wybrzeży morza Północnego. Pod Ostendą zatonęły trzy szalupy, przyczem kilkunastu majtków utraciło życie.

— **Śmiały napad.** Z Lubelskiego donoszą o napadzie dokonanym we wsi Sobijanowicach. W nocy dnia 23 z. m. przez okno dostał się do dworu złoczyńca. W garderobie ubrał się on w palto właścicielki majątku, p. Rojewskiej, głowę okręcił chustką, ażeby go nie poznano i wszedł do sypialni p. R. Pani domu. zbudzona szelestem, ujrzawszy przed sobą złoczyńcę chciała wołać o pomoc, lecz ten nakazał jej milczenie pod grozą śmierci, poczem zaprowadził ją do sąsiedniego pokoju, gdzie spała służąca i drzwi od tego pokoju zamknął na klucz. Wróciwszy do sypialni, zabrał znajdującą się tam biżuteryę i kosztowności i przez nikogo niespostrzeżony, napowrót wydostał się przez okno. Rano dopiero służba spostrzegła, co się stało. Zawiadomiono o wypadku policyę i sędziego śledczego. Śledztwo dotychczas winnych wykryć nie zdołało, ze śladów jednak, pozostawionych za oknem, wyprowadzono wniosek, że złoczyńców było trzech, z których jeden dostał się do wnętrza dworu, dwaj zaś inni trzymali wartę na dziedzińcu pod oknem.

— **Następca Mierzwińskiego.** Czytamy w *Kur. Warsz.*: Król tenorów, jak dziś powszechnie nazywają Mierzwińskiego, ma następcę tronu, czyli górnego *c*. Jest nim również Warszawianin, młody człowiek, liczący 22 lat wieku. Młodzieniec ten bierze lekcye od jednego z warszawskich nauczycieli, któremu musiał dać słowo, iż nie wcześniej wystąpi publicznie, jak po trzech latach studyów. Rodzaj głosu dziś już do złudzenia, przypomina Mierzwińskiego Tenor bierze górne *c* z niezmierną łatwością i bez żadnego zmęczenia. Dotychczas pan X śpiewał z amatorstwa, zajmując posadę w jednym z kantorów prywatnych. Obecnie jednak znalazł się mecenas sztuki, który na wniosek nauczyciela, a zarazem jako meloman, umiejący ocenić głos obiecującego młodzieńca, polecił mu rzucić posadę, a oddać się wyłącznie nauce śpiewu. W tym celu, zapewnił tenorowi 1.200 rs. rocznej zapomogi w charakterze pożyczki, którą w następstwie pan X. spłaci. Taka pomoc nie obraża, a daje możność kształcenia talentu, który w danym wypadku, jest prawdziwym darem Bożym

— **Dzieje zegarów wieżowych** w Kamieńcu tak opisuje znany z prac historycznych dr. Antoni J. w korespondencyi do *Kraju*: Podaję tu dzieje wieżowych zegarów Kamieńca Liczą one przeszło dwa wieki. Już w 1642 r. stanął na temże miejscu zegar bardzo kunsztowny; dziwnym trafem, kule tureckie, podczas bombardowania miasta, oszczędziły go. Dupont, wysłannik Jana III w 1686 r. do kamienieckiego komendanta, Kuprelego baszy, trzymany przez niego w ciągu kilku miesięcy w „honorowem“ więzieniu, zastał zegar na wieży „lackiej“ funkcyonujący regularnie, a choć sułtan zdjąć go kazał, nowi obywatele muzułmańscy tak się przyzwyczaili do niego, że się zdjęciu oparli. Przetrwał więc do początku zeszłego stulecia, potem zaczął szwankować starowina; ojcowie miasta, bardzo wówczas ubogiego, nie myśleli o jego naprawie, zrujnował się więc do reszty. Dopiero w połowie XVIII wieku, Michał Potocki, starosta trembowelski, chcąc zadość uczynić potrzebie, zegar nowy ofiarował i zawiesił go na wieży już dominikańskiego kościoła, którego był szczególnym orędownikiem. Aliści rychło, bo w 1768 roku i wieża magistratu została nowym zegarem przyozdobiona, dzięki ofiarności szlachty miejscowej i zabiegom p. Stefana Makowieckiego, miecznika czerwonogrodzkiego. Zniszczył go pożar w 1818 roku. W roku 1845 magistrat postarał się o nowy zegar; ustawiono go, ale miejsce było niestosowne: wieża rzucona nad skałę, narażona na prądy wiatrów, więc maszyna zegarowa funkcyonowała nieregularnie, wreszcie burza przed kilku laty zupełnie ją zdezelowała. Dopiero w obecnej chwili zarząd miejski nowy zegar sprowadził, a ten ustawiony, za dni kilka już będzie wybijać godziny.

Cholera w Hiszpanii.

(Głos przestrogi.)

III.

(Ciąg dalszy.)

Całkiem odmienne od wyłożonych obu teoryi i w bardzo wielu punktach wręcz przeciwne zapatrywanie na cholerę i jej szerzenie się w Indyach i po za Indyami, ogłosił niedawno dr. Cunigham w małej książeczce, wydanej z przedmową Pettenkofera w niemieckiem tłómaczeniu u Niewega w Brunszwigu, 1885. Cuningham jest lokalista *par excellence*, opiera się na własnych 33-letnich obserwacyach i doświadczeniach na miejscu robionych (w Indyach Wschodnich), zaprzecza cholerze znamion wszelkiej zaraźliwości i zarówno powstaje przeciw teoryi kontagionistów jak i lokalistów. Nie dziw więc, że w obozie tak jednych, jak i drugich nie małe zrobił wrażenie, gdyż przytacza masę faktów, z któremi koniecznie liczyć się wypada. Lecz i oni opierają się na faktach nie na mrzonkach. Fakt zaś jest zawsze faktem, zawisłym od wielu przyczyn, bliższych i dalszych i od okoliczności, wśród których i po których się wydarza; tłómaczenie więc jego zależy od naszego nań zapatrywania się, mianowicie od tego, jakie mu nadajemy znaczenie, przypisujemy przyczyny i jakie przy tem okoliczności raczej podnosimy, niż pomijamy. Dlatego nieraz ten sam fakt różni myślicieli rozmaicie tłómaczą i jedni z nich sposobem indukcyjnym na pewnych danych tę, drudzy znowu w części na tych samych, lecz inaczej pojętych, w części zaś na zupełnie innych odmienną całkiem teoryę tego samego szeregu zjawisk budują.

Cuningham wykazuje faktami, że zabiegi czynione około wyłapywania każdego zarodka cholerycznego, gdzie się pokazać może, są dziecinną zabawką kontagionistów, gdyż kwarantany, inspekcye lekarskie, kordony wojskowe, izolacye chorych na cholerę i desinfekcyę i t. p. rzeczy okazały się w Indyach bezskutecznemi, „jak gdyby całe szeregi wart wojskowych przeciwko monsunom (wiatrom deszczowym), poustawiano“, dalej, że szerzenie się cholery od obcowania ludzi ze sobą i obrotów handlowych całkiem jest niezależne i że ona wszędzie i zawsze autochtonicznie od czasu do czasu powstaje z lokalnych przyczyn i wpływów atmosferycznych, nareszcie, że nie ma różnicy między t. z. cholera *nostras* i *asiatica*.

W praktycznym względzie Cuningham jest w sprzeczności tylko z kontagionistami, nie zaś z lokalistami. Pettenkofer przyznaje słuszność jego poglądom co do niezaraźliwości cholery od ludzi, uważa jednak twierdzenie podobne odnośnie do miejscowości niezdrowych za niesłuszne. Jeżeli się bowiem rozważy, iż dzisiejsze rozszerzenie cholery w Indyach i zewnątrz półwyspu dopiero w bieżącym stuleciu tak bardzo się wzmogło w skutek powiększonych i przyspieszonych stosunków obrotowych, że każdą epidemię miejscową poprzedziło zawsze zetknięcie z jakiemś miejscem zakażonem, że pochód cholery w pewnych kierunkach większego ruchu ludzkiego jest widoczny, że w niektórych miastach zawleczenie zarodków cholery najsamprzód chorobę i śmierć tylko tych dwóch lub trzech osób, które się przypadkiem z zawlekającym ją lub rzeczami jego zetknęły, powoduje, a tysiące współmieszkańców zdrowymi pozostają, nareszcie, że zawleczony zarodek w swoim rozwoju epidemicznym nietyle od przybysza chorego, ile od miejscowej i czasowej dyspozycyi miejscowości samej zawisł i nieraz całe miesiące w nieznanej nam formie utajony pozostawać może, póki nie nadejdzie czas i nie nastaną warunki dla epidemicznego rozwoju jego; — niema zaiste realnego powodu do przypuszczenia, iż cholera wszędzie, gdzie się pojawi, autochtonicznie powstawać musi. Tak n. p. na bliskich siebie wyspach, Malcie i Gozo, mających jednakie własności fizyczne, geologiczne i atmosferyczne, nie pojawia się nigdy cholera równocześnie, lecz zawsze pierwej na Malcie, zostającej w bezpośredniej komunikacyi ze światem, później na Gozie, która dopiero przez Maltę styczność tę otrzymuje. Że zaś zarodek choleryczny miesiącami leżeć może utajony, póki nie wybuchnie zaraza, dowodzi obecne jej pojawienie się drugim nawrotem w Marsylii i Tulonie, gdzie od ośmiu blisko miesięcy wygasła już była cholera całkiem (według zapewnień urzędu sanitarnego w Paryżu) i ani z Hiszpanii, ani zkądinąd nie została tam zawleczona. Lokaliści i autochtoniści różnią się tem od siebie, że według pierwszych nie byłoby epidemij cholerycznych w Europie, gdyby nie było komunikacyi z Indyami, dopóki zaś ona jest, wszelkie jej dozorowanie okazuje się bezskutecznem; według drugich, cholera od czasu do czasu pojawiać się będzie w Europie, chociażby półwysep indyjski zapadł się cały i spoczął na dnie Oceanu.

Cóż więc czynić należy, aby ochronić ludność kraju od cholery?

Czyste powietrze, czysta woda, czysty grunt, dobre pożywienie w dostatecznej ilości, stosowna odzież, odpowiednie, zdrowiu nieszkodliwe zatrudnienie ciała i duszy, oto są środki, czyniące człowieka zdolnym do silnego oporu przeciw wszystkim chorobom, a więc także przeciw cholerze. Poprawa też zdrowotnych stosunków kraju może być jedynie areną, na której czynność władz objawiać się powinna. Skierowaną być ona ma zarówno na wszystkie wymogi hygieniczne, gdyż niektóre z nich są więcej skuteczne, niektóre zaś wprost nieprzyjazne przyczynom cholery. Zapobieżenie przeludnieniu miast i domów jest równie ważnem, jak czysta woda, dobra kanalizacya, równie skuteczną rzeczą, jak zdrowe pomieszkanie. W tych wszystkich rzeczach może władza stosowną pomocą swoją bardzo zbawienny wpływ na ludność wywierać, która jednak sama też o zdrowie swoje, jako największe dobro na świecie dbać powinna należycie. Żeby to zaś czynić mogła, w zdrowych ją na hygienę poglądach wychowywać i w ogóle odpowiednio oświecać należy. Urzędy gminne mają też ważne zadanie do spełnienia. Mają zapobiegać stawianiu domów na niezdrowym gruncie, wzbraniać wczesnego zamieszkiwania nowo zbudowanych przed zupełnem wyschnięciem (osuszeniem) murów i nie pozwalać nigdy na ich przeludnienie, szkodliwe zdrowiu. Mają pilnować wszędzie czystości i usuwać wszelkie niechlujstwo, gdziekolwiek się pokaże. (D. n)

Dr. Wojciech Urbański.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Bank krajowy** Król. Galic i Lod. z Wiel. Ks. Krakowskiem Stan z dniem 31 października 1885. Asygnaty, czeki i wkładki 655.567 zł. 85 ct. (w porównaniu z 30 września r. b + 18.949 zł. 78 ct.)— Emisye: a) $4^1/_2$ prc. listy zastawne zł. 2,396 100; b) 5 prc. obligacye komunalne I emisyi zł. 841 900 razem 3,238.000 zł. (w porównaniu z dniem 30 września r. b. + 116 500 zł —

⁂ **Ciągnienie losów wystawy węgierskiej.** Przy przedwczorajszem ciągnieniu padła główna wygrana w sumie 100.000 zł. na seryę 9120 nr. 62, druga wygrana w sumie 20 000 zł. na seryę 7807 nr. 95, 10.000 zł. na seryę 2589 nr. 22, 5000 zł na sesyę 4136 nr. 24, 4000 zł. na seryę 888 nr. 68.

⁂ **Ciągnienie losów z r. 1860.** Przy ciągnieniu losów z r. 1860 padł wielki los na numer I seryj 496. Następnie 50.000 zł. wygrał nr. 19 ser. 7 223, 25.000 zł. nr. 20 s. 13.892, zaś po 10.000 zł. nr. 9 ser. 7.942 i nr. 1 s. 7.851.

⁂ **Sprawa maltozy.** W niedzielę odbyło się w pałacu „pod baranami“ w Krakowie zwołane przez ks. Adama Sapiehę i hr. Artura Potockiego zebranie, w celu zbadania dokładniejszego, już raz w Sędziszowie poruszonej sprawy maltozy Obecnych było dwudziestu kilku obywateli, których znaczniejsza część była już obecna na pierwszem w Sędziszowie zebraniu. Wysłuchano sprawozdań komisyi technicznej, na czele której był książę Massalski jak również komisyi, której polecono zbadać w Belgii i Niemczech stronę ekonomiczną i prawną przedsiębiorstwa, a do której należeli: p. Stanisław Zeleński, dr. Faustyn Jakubowski i ks. Massalski, profesor chemii na uniwersytecie w Louvain. Po wszechstronnem rozpatrzeniu sprawy, zgromadzeni zasadniczo orzekli, że należy podjąć przedsiębiorstwo, które polega na wykonaniu przywileju, dotyczącego wyrabiania maltozy w Austro-Węgrzech. Przywilej ten posiada: Generalne Towarzystwo belgijskie maltozy. Idzie zatem o zawiązanie spółki w tym celu. Dalsze obrady toczyły się przedwczoraj

⁂ **Subwencye dla zakładów komunikacyjnych**, według przedłożonego preliminarza w r. 1886 wynoszą 8,129.000 zł, w porównaniu z rokiem przeszłym więcej o 828.000 zł. Pochodzi to po części z wyższego ażya od złota (bo tego roku preliminowano 23 prc.), a przeszłego wynosiło 20 prc po części z tegorocznych niekorzystnych stosunków ruchu towarowego na wielu kolejach, a między temi szczególnie na galicyjskich. Poniżej wymieniamy koleje w Galicyi a w klamrach subwencye przeszłoroczne, dla porównania z preliminowanemi teraz, a mianowicie: kolej Lwowsko-Czerniowiecka potrzebuje 1,415.000 zł. (w r 1882 1,128.000), Karola-Ludwika 963 000 zł. (840.000), Węgiersko-galicyjsa 1) z tytułu gwarancyi 969.000 zł., 2) z tytułu niedoboru na koszta ruchu 230 000 zł. (945.700 obie sumy łącznie w roku 1885), Albrechta 827 960 zł. (712.000).

⁂ **Licytacya.** Wys. c. k. państwowe Ministerstwo wojny rozpisało reskryptem z dnia 10 października 1885 l. 1156 licytacyę, celem dostarczenia różnych artykułów, potrzebnych do umundurowania i uzbrojenia c. k. wojska na rok 1886 i wyznaczyło termin do przesłania ofert pisemnych najdalej do dnia 1 grudnia 1885, do godziny 12 w południe. Spis dostarczyć się mających artykułów, tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć mogą pp. przemysłowcy w biurze Izby handlowej i przemysłowej, zaś wzory tych artykułów w składach mundurowych w Bernie, Budapeszcie, Gracu, w Kaiser Ebersdorf koło Wiednia i w filialnym składzie w Karlsburgu. O dostarczenie artykułów ubiegać się mogą tylko producenci, z wykluczeniem pośredników, i mają w tym celu załączyć do podania certyfikat, wystawiony przez Izbę handlową i przemysłową, jeżeli firma oferenta sądownie jest protokołowaną, zaś przez władzę polityczną I instancyi, jeżeli firma nie jest prótokołowaną, stwierdzający, że oferent zdolny jest zakontraktowaną ilość dostarczyć w oznaczonym czasie

Lwów, dnia 30 października 1885.

Prezydent	Sekretarz
Simon m. p.	*Bodyński* m. p.

OSTATNIA POCZTA

Budap. Corr. donosi,: Najd. Cesarzewicz przybędzie do Pesztu we środę z rana a o godzinie 8mej będzie prezydował w komitecie redakcyjnym dzieła etnograficznego. O godzinie 10tej przed południem uda się na uroczyste zamknięcie wystawy krajowej, poczem wyjedzie osobnym pociągiem do Gödöllö, dla powitania Najj. Pani. Wieczorem Jego Ces. Wysokość powróci do Wiednia.

P. Minister wyznań i oświaty, baron Conrad, powrócił przedwczoraj do Wiednia z kilkudniowej wycieczki.

Fremdenblatt pisze: Delegacye muszą ukończyć swoje prace do 20go b. m., albowiem już 22go b. m. zbiera się Sejm węgierski. W najbliższym czasie zostanie ogłoszonym Najwyższy patent, zwołujący Sejmy krajowe.

Według *Wiener Abendpost*, komisya budżetowa Delegacyi austryackiej, która zebrała się wczoraj na pierwsze posiedzenie, odbywać będzie w bieżącym tygodniu codzienne narady, musi bowiem przygotować materyał dla pełnej Delegacyi, która zbierze się na początku przyszłego tygodnia. Komisye Delegacyi węgierskiej zatwierdzą jutro odnośne sprawozdania, mające być przedmiotem rozpraw piątkowego pełnego posiedzenia.

Oester. Wehr Ztg, organ opozycyi przeciw Ministerstwu wojny, potępia w ostatnim numerze dr Knotza z powodu mowy jego o armii i zarzuca mu, iż umyślnie chciał wprowadzić w błąd parlament i publiczność, czytającą dzienniki. Żołnierze śpiewali zawsze pieśni narodowe. Ponownie przeprowadzone dochodzenie wykazało dla Knotza zawstydzający rezultat.

Jak donieśliśmy w części wczorajszego nakładu, nowy regent Brunswiku książę Albrecht wydał proklamacyę, podpisaną przez ministrów, w której oświadcza, iż po przyjęciu dokonanego jednomyślnie wyboru, obejmuje rządy i przyrzeka bronić konstytucyi.

Półurzędowy rossyjski *Journal de St. Petersbourg* podnosi doniosłość ostatniego oświadczenia p. Ministra hr. Kalnoky'ego i nie wątpi, iż oświadczenie to, odznaczające się precyzyą i trafnością zwróci na siebie bezwątpienia uwagę całego świata politycznego.

Tenże dziennik zaznacza dalej, iż Rossya zawsze odradzała Rządowi i mężom stanu po obu stronach Bałkanu wszelkiej akcyi rewolucyjnej i że ani na chwilę nie pozostawiała ich w wątpliwości, że lud bułgarski podejmując działanie przeciw obowiązującym traktatom, nie może liczyć na poparcie Rossyi. Odpowiedź, jaką dał car deputacyi bułgarskiej przybyłej do Fredensborgu, była ponownem i wyraźnem zadokumentowaniem tej polityki.

Do *Politische Correspondenz* telegrafują z Petersburga, iż w kołach, pozostających w stosunkach z rządem rossyjskim, przywiązują wielkie do tego znaczenie, aby konferencya rozpoczęła jak najrychlej formalne obrady i powzięła odnośne uchwały; nie można bowiem wątpić, iż już sam fakt zebrania się tego ciała wywrze błogi

wpływ moralny i powstrzyma Bułgaryę, Serbię i Grecyę od nierozważnych kroków.

Podług telegramu *Standarda* z Aten. miała Grecya odpowiedzieć na notę ambasadorów w podobny sposób, jak Serbia, z tym jednak dodatkiem, że nie może uważać stanu rzeczy na półwyspie Bałkańskim za uporządkowany, dopóki linia graniczna w Epirze w myśl postanowień traktatu berlińskiego uregulowaną nie zostanie.

W Izbie ateńskiej oświadczył prezes gabinetu Delyanis, że obowiązkiem jest Grecyi przyspieszyć przygotowania wojenne w celu obrony własnych interesów, że Grecya w razie potrzeby nie cofnie się przed walką, z której wyszłaby z pewnością z honorem.

Według doniesień z Paryża, wybrany największą liczbą głosów w stolicy deputowany Lockroy, ma mieć wszelkie widoki, mimo licznych przeciwników, wyprzeć p. Clémenceau z dotychczasowego stanowiska przewódcy frakcyi radykalnej. *Figaro* podaje w artykule, poświęconym p. Lockroy, krótki rys jego publicznej karyery. Deputowany paryski i prawdopodobny przewódca stronnictwa w Izbie, zyskał rozgłos jako dziennikarz w roku 1869, gdy w tygodniku pana Villemessant wystąpił w anonimowych epigramach przeciw cesarstwu Napoleona III. Lockroy posiadać ma wiele zalet towarzyskich, które złagodzić mogą w praktyce jego skrajne zapatrywania i które kwalifikują go lepiej na przewódcę stronnictwa, niż p. Clemenceau.

Według *Polit. Corr.* rada ministeryalna uchwaliła uchylić wszelkie nowe wymagania, któreby mogły zachwiać kredyt publiczny Uchwała Ministerstwa ma według *Polit. Corr.* wielkie znaczenie finansowe i polityczne

Voltaire donosi, że gabinet dotychczas nie zdecydował się, czy wystąpić w Izbie z oświadczeniem, któreby mogło stanowić poniekąd program, czyli też czekać na interpelacyę deputowanych. *National* mniema nawet, iż gabinet ze względu na okoliczność, iż p. Brisson przyjął po Ferrym spuściznę z wielkiem wahaniem, zastanawia się nad tem, czy nie byłoby lepiej podać się najpierw do dymisyi.

Stronnictwa w Anglii występują coraz żywiej z wzajemnymi zarzutami. Gladstone oświadczył w poniedziałek, że ani frakcya liberalna, ani radykalna, nie mają zamiaru przyjmować do przyszłego programu parlamentarnege, zniesienia kościoła państwowego; w końcu dodał, że insynuacya ta wyszła od torysów i jest tylko manewrem wyborczym Oświadczenie powyższe jest tylko także manewrem stronnictwa liberalnego, gdyż faktem jest, że kilku członków wybitnych frakcyi skrajnej, przemawiało do wyborców o konieczności uchylenia kościoła państwowego.

Stan rzeczy w Sudanie obudza według *Polit. Corr.* ponownie wielkie obawy. Mahdi i Osman Digma nie żyją wprawdzie, a Sudańczykom zadał klęskę generał abisyński Ras Alula, pomimo to jednak, powstanie nie jest pokonane. Dzienniki angielskie dowiadują się, że siły powstańców na nowo zebrane i występujące przeciw armii Abisyńczyków, wynoszą 30.000 ludzi. Donoszą nakoniec, że komendant Sennaru z całą załogą uległ przeważnym siłom powstania,

---

Dziennikom angielskim donoszą z Kalkuty. że pierwszy korpus oporacyjny przeciw Birmie odszedł już do Rangunu. Według *Times* król Birmy Tibo powierzył przygotowania zbrojne inżynierom włoskim. Siła zbrojna króla Birmy składać się ma po części tylko z wojska utrzymanego w karności, resztę szeregów, razem około 15.000 składać mają rzesze uzbrojone wprawdzie, ale nie przedstawiające istotnej siły wojskowej Jedyny opór, który mogą stawić Birmańczycy, polegać ma na blokadzie rzeki Iravady, czem zajęci są właśnie inżynierowie włoscy. Birmańczycy mają być bardzo zręczni w budowaniu tam na rzece i wytrwali w obronie miejsc zamkniętych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 4 października. Komisya budżetowa Delegacyi austryackiej rozpoczęła wczoraj obrady ogólne nad *ordinarium* wojennem. Z inicyatywy referenta, dr. Mattusza, p. Minister wojny złożył obszerny wywód o stosunkach sanitarnych armii, i wykazał cyframi, iż w ostatnich dziesięciu latach stosunki w armii, tak pod względem cyfry śmiertelności, jak i statystyki chorób, znacznie się polepszyły. P. Minister omawiał następnie obszernie to wszystko, co zdaniem jego wpływa na stosunki sanitarne; stwierdził, iż w ciągu jego urzędowania nastąpił w służbie sanitarnej znaczny postęp a to przez ulepszenie wentylacyi, opału, przez zaprowadzenie kąpieli i t. d. Również p. Minister czynił zabiegi celem powiększenia korpusu lekarzy wojskowych; sprawa powołania do życia osobnej akademii lekarskiej natrafiła niestety na opór ze strony rządu węgierskiego. Skutkiem tego p. Minister starał się zastosować inne sposoby dla zaradzenia dotychczasowym niedogodnościom, mianowicie przez utworzenie stypendyów, które utrzyma aż do czasu, gdy może co do kwestyi urządzenia pomienionej akademii, wyjaśnią się zapatrywania i objawi się dla niej pomyślniejsze usposobienie.

Przechodząc do sprawy kwaterunku, oświadczył pan Minister, iż za pomocą nowej ustawy kwaterunkowej wiele już zdziałano na tem polu; pan Minister, wspominając, iż w tej mierze zawisłym jest od uprzejmego współdziałania krajów koronnych, podniósł z wdzięcznością nadzwyczajną zapobiegliwość w sprawie budowy koszar w Morawii, zaco należy się ze strony zarządu wojennego podziękowanie marszałkowi krajowemu i członkowi wydziału krajowego, panu Promberowi. Koszary w Bisenz i Göding są niemal wzorowe, natomiast wiele pozostawia pod tym względem do życzenia stan rzeczy w Galicyi, gdzie 12 batalionów piechoty, 39 szwadronów kawaleryi i 6 bateryj artyleryi pozbawione są zupełnie pomieszczenia. P. Minister przytacza szereg cyfr, celem wykazania, jak wielki wpływ wywierają na stan zdrowia wojska stosunki kwaterunkowe, apeluje do delegatów galicyjskich, aby, skoro ta kwestya w Izbie deputowanych została zainicyowaną właśnie przez jednego z posłów galicyjskich, zechcieli wpłynąć iżby kraj także poczynił starania dla lepszego pomieszczenia własnych swoich synów. P. Minister omawiał dalej rozmaitość stosunków sanitarnych w pojedyńczych miejscach garnizonowych, i wykazywał, iż nie podobna do wiary agitacya w sprawie opału i przestrzeni mieszkań, prowadzona nawet w tak zwanych pismach fachowych, polega na zupełnej nieświadomości faktycznych stosunków. Pan Minister przeszedł następnie do kwestyi umundurowania i odpowiednich zmian, jakie w tej mierze częścią zostały już przeprowadzone, częścią są w toku wykonania; wyjaśniał dalej wpływ, jaki wywierają stosunki sanitarne na wykształcenie rekruta, podniósł, iż obowiązujące instrukcye dla wykształcenia rekrutów zostały przez doświadczonych oficerów ułożone po zaprowadzeniu nowej ustawy wojskowej i że instrukcye te okazały się dotychczas doskonałemi, przewodnią bowiem ich myślą jest prawdziwy humanizm a najwyższą zasadą oszczędzanie żołnierza. Zasada ta przyjęła się silnie w umysłach wszystkich oficerów, a komendanci korpusów poświęcają temu przedmiotowi bezustanną uwagę.

P. Minister nadmienia, że gdyby w traktowaniu szeregowców nie zachowywano jak największych względów, to ludność Bośnii i Hercegowiny nie byłaby się zastosowała z taką łatwością do służby wojskowej, do której nie przywykła, tak, że obecnie cała do noszenia broni przydatna ludność garnie się formalnie na plac poboru, a w ostatnich latach nie zauważano już prawie ani jednego wypadku absentowania się popisowych. Po szczegółowem objaśnieniu sposobów wykształcenia rekrutów, nadmienił pan Minister, że gdy mimoto w niektórych korpusach wojskowych liczni rekruci poddawani bywają *superarbitrium*, to powodem tego jest wyłącznie późniejszy stopień fizycznego rozwoju ludności. Przechodząc do ważnej kwestyi żywienia żołnierzy, udowadnia p. Minister, że zarząd wojskowy dokłada wszelkich starań, ażeby istniejącymi szczupłymi środkami dostarczyć szeregowcom, o ile możności, jak najlepszej strawy. Lepszy stan zdrowotny w niemieckiej armii, w porównaniu z armią austryacką, według wywodów J. E. p. Ministra — nie jest z pewnością wypływem lepszego odżywienia, lecz przypisać go należy innym, wpływającym na to stosunkom. Co się tyczy szczegółów wyżywienia, nadmienia pan Minister, że możnaby zaprowadzić kolacyę po 5 cnt., przez co odżywienie żołnierza doznałoby ważnego polepszenia. Zarzuty dziennikarskie, że podczas wielkich ćwiczeń wojskowych, szeregowcy nie bywają dostatecznie żywieni, odpiera J. E. p. Minister stanowczo wyliczeniem przyzwolonych na ten cel dodatków do żołdu. Zastanawiając się nad materyałem rekrutów, zaznacza pan Minister, że głównym powodem znacznej liczby niezdolnych do służby wojskowej, jest bezwątpienia powolny rozwój fizyczny jednej części ludności. Pomimo najsurowszych nakazów, przy asenterunkach nie zawsze jeszcze postępują z odpowiednim rygorem. Bardzo rozszerzone tytuły uwolnienia, uszczuplają również bezwątpienia liczbę rekrutów, zdolnych do służby wojskowej. W końcu apeluje pan Minister do tych czynników, które mogą złemu zaradzić, tam, gdzie się kończy zakres jego władzy, ażeby komisyom asenterunkowym dostarczały indywidiuów, dobrze pod względem fizycznym i duchowym rozwiniętych, i ażeby podobnie jak na Morawie, także i w innych krajach postarano się o dobre pomieszczenie wojska. Wówczas stworzone zostaną warunki pomyślnych sanitarnych stosunków, za brak których nie można czynić odpowiedzialnym zarządu wojskowego.

Del. Hausner wyraża panu Ministrowi wojny najżywsze uznanie za jasne i wyczerpujące przedstawienie stanu rzeczy, przyczem nadmienia, że Sejm galicyjski, w celu przyspieszenia budowy koszar w Galicyi, działać będzie w tym kierunku, ażeby poniesione zostały dalsze ofiary.

Del. Sturm jest bardzo zadowolony, że preliminarz budżetu wojskowego odpowiada nareszcie rzeczywistym potrzebom. Czas czynnej służby unormowany dla żywiołu inteligentnego, liczne urlopowania szeregowców, dozwalają poczynić znaczne oszczędności. W końcu dziękuje mowca p. Ministrowi za wzorowe wyjaśnienie wymaganych potrzeb wojskowych, których znacznego przekroczenia nie należy się już obawiać.

Po przemówieniach Heilsberga, dr. Riegera i Demla odroczono dalszą rozprawę do dnia następnego.

Wiedeń, 4 listopada. (*Tel. pr.*) Książę Adam Sapieha otrzymał godność tajnego radcy.

Wiedeń, 4 listopada, Rada miejska przyjęła wniosek naglący, według którego, w zasadzie, oświadcza się za utworzeniem centralnej stacyi dla oświetlenia elektrycznego, we własnym zarządzie. Miejskiemu urzędowi budowniczemu polecono, ażeby w tej sprawie przedłożył jak najrychlej wnioski, a mianowicie, czy na stacyę centralną może być zużytkowany dawny gmach ratuszowy i czy woda z Dunaju może posłużyć za motor. W ciągu dyskusyi domagali się niektórzy radni, ażeby mimo zezwolenia udzielonego Towarzystwu angielskiemu, tudzież Fischerowi i spółce, na budowę stacyj centralnych, wzbronionem było zakładanie w ulicach miasta drutów przewodnich.

Wiedeń, 4 listopada. W stanie zdrowia dr. Herbsta trwa ciągle polepszenie.

Praga, 4 listopada. W znanym procesie o gwałt publiczny, wszyscy oskarzeni uznani zostali winnymi zbrodni gwałtu publicznego; Hub l skazany został na 7 miesięczne, a każdy z reszty oskarżonych, na 4 miesięczne ciężkie więzienie.

Nisz, 4 listopada. Poseł francuski, Reverseaux, wręczył dzisiaj królowi swoje listy odwołujące.

Filipopol, 4 listopada. (*Tel. pryw.*) Panuje tu przekonanie, że konferencya rozejdzie się bez stanowczego rezultatu. Wysłani do Konstantynopola bułgarscy delegaci: Czomaków i Petrow, powrócili do Filipopola z tem przekonaniem, że Turcya, w należytem zrozumieniu swoich żywotnych interesów, chce z Bułgaryą zawiązać serdeczne, szczere i ścisłe stosunki.

Filipopol, 4 listopada. (*Tel. pryw.*) Dnia 19 z. m. pewien żandarm usiłował wykonać tu zamach na życie książęcego komisarza, Stransky'ego, ale nim jeszcze wypalił z rewolweru, został przez straż przytrzymany i w podwórzu konaku w kawałki porąbany.

Konstantynopol, 4 listopada. (*Tel. pryw.*) Mocarstwa dotychczas nie są jeszcze w zupełnem porozumieniu co do podstawy, na której toczyć się mają obrady konferencyi, i dlatego nie odbyło się jeszcze żadne posiedzenie.

Konstantynopol, 4 listopada. (*Tel. pryw.*) Według zapewnień oficyalnych, Rossya zaprotestować ma na konferencyi przeciw wkroczeniu wojsk tureckich do Wschodniej Rumelii. Usposobienie sfer dworskich i ludowych w Anglii, ma być dla księcia Aleksandra przychylne i dlatego rząd angielski będzie stanowczo zwalczał wszelkie przeciw księciu skierowane ataki.

Paryż, 4 listopada. (*Tel. pr.*) Mariotti, który strzelił z rewolweru do powozu Freycineta, zostanie prawdopodobnie dzisiaj wypuszczony na wolność.

Londyn, 4 listopada. (*Tel. pr.*) Rezultat wczorajszych wyborów municypalnych w Anglii jest bardzo pomyślny dla partyi konserwatywnej.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 3 listopada 1885 r. godzina 5, minut 35 Akcye kredytowe 282 50, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 224.75, Południowa —·—, Renta papierowa 82 35, Galic. listy zastawne 101 50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·95 1/2, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 3 listopada. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 26·50 do 26·75 zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 8·14 do 8·15 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na wrzesień) 158·— do — żyto —·— m., spirytus 38 25, olej rzepakowy —·— m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 47·—, fr olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

NADESŁANE.

Doświadczyłem na samym sobie skuteczności kapsułek Guyot'a mam więc prawo rekomendować je innym. Używałem je przeciw nabrzmieniu gruczołów, które nie pozwalały mi mówić i otrzymałem zupełny skutek do tego stopnia, że nigdy nie tracę z uwagi i pamięci to cenne lekarstwo.

O...., ksiądz w S.

Tylko wyrabiane w Paryżu, 19, rue Jacob i sprzedawane po dwa franki i pół za flakonik, uważać należy jako prawdziwe pigułki Guyot'a. (6790 10)

W Teatrze hr. Skarbka

W środę 4 listopada 1885.

Po raz drugi:

Hrabina Berta

Dzieło sceniczne w 4. aktach przez Edwarda Cadola; tłumaczył Władysław Bogusławski.

Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

Przyjechali do Lwowa

dnia 4 listopada 1885.

Hotel George'a

Pp. Książę J. Sapiecha z Bilki. K. hr. Bobrowski z Andrychowa. K. Suchodolski z Sosnowa. D. hr. Dzieduszycka z Izydorówki Dr. T. Niementowski z Zółkwi. W. Rogalski z Dusanowa. P. Szymberski ze Stryja.

Hotel Francuski

Pp. Książę A. Lubomirski z Mirzyńca. Książę H. Lubomirski z Rossyi. Książę S. Lubomirski z Równa. X. hr. Zamoyski z Rossyi. G. Slonek z Lipska. A. Prock z Lincu. L. Löwenstein z Berlina. M. Kreutzer z Wiednia.

Hotel Europejski

Pp. W. hr. Komorowski z Hawryłówki. M. hr. Dzieduszycki z Zółkwi. A. Wasring z Wiednia. J. Stehr z Tryestu.

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1885

przychodzą do Lwowa:

podług zegaru lwowskiego

Z Czerniowiec: o godz. 10 mi. 5 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 minut 50 wieczór pociąg mięszany lokalny.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 35 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Husiatyna Drohobycza, Borysławia, Chyrowa i Zwardonia

Pociąg osobowy: o godz. 1 min. 25 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza Borysławia, Chyrowa, Nowego Sącza.

Pociąg osobowy: o godz. 8 min. 25 rano ze Stryja, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 6 min. 7 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 8 rano pociąg mięszany lokalny.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie z dnia 4 listopada 1885 o 7 rano.

Barometr 743.38 mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 2.7 °C. Psychrometr wilgotny 2.3°C Prężność pary 5.2 mm. Wilgoć 93.% Zachmurzenie 10 Wiatr W_2, Ozon 8.

Temperatura powietrza 2.1° R.

Barometr idzie w górę

Stan barometru nad poziom morza 769.63 mm.

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 1.4° C.

Najniższa temperatura w nocy 1.4°C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 7mm. 0·0

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. $= 340^m,5$.

Dla 5 listopada 1885

E. $= -16^m 16^s,_{70}$ $\Theta_0 = 14^h\ 59^m\ 15^s{}_{28}$

Zachód słońca 4go listopada o 4h $31_{m\cdot2}$ wschód o 18h. 57 m_9.

W listopadzie nastąpi nów księżyca 6d 10h 38m,8 pierwsza kwadra 14d 11h 35 m.,7; pełnia 21d 23h 15m,8; ostatnia kwadra 28d 15h 33m,2.

Księżyc znajdować się będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 24d 10h 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 12d 15h, 5.

Równanie czasu będzie przez cały listopad ujemne, wskutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe

Średni stan barometru zredukowany do poziomu morza jest na listopad 761 mm,8 średni stan temperatury 1,7 C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

3 listopada 1885.	2h	9h	12h
Stan barometru w milimetr.	738,01	738,09	738,01
Stan termometru suchego w st. Cels.	2,8	0,8	1,6
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	2,6	0,6	1,4
Prężność pary wodnej w atmos. w milimetr.	5,4	4,7	5,0
Wilgotność powietrza względna w %.	96	96	96
Stan nieba.	10	10	10
Kierunek wiatru.	N.	NE.	NE.
Moc wiatru.	1	1	2
Ilość opadu mierzonego o 2h 9 m = 0 o			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h 5, o			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 0,4			
Elektryczność powietrza, woltów	350	575	425

Prognoza na dobę następną od 12h w południe 4 listopada 1885.

Przy wietrze o niepewnym kierunku i średniej temperaturze dnia cokolwiek wyższej od średniej listopada niebo zamglone, powietrze wilgotne opadu nie ma mgła

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 3 listopada 1885.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	223	50	227	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	225	75	229	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	273	—	277	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	225	—	230	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	90	99	90
" " " 4 pr. w. a.	90	25	91	25
" " " 5 pr. okresowe	98	90	99	90
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 1/2 l.	87	25	88	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	50	102	50
" " " 5 pr. w. a.	96	40	97	40
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98	65	99	65
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacyi	53	—	56	—
4 1/2 prc. kraj. listy zastawne	91	50	92	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	102	25	103	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	97	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. wa.	90	50	91	50
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
" " Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	85	5	95
Dukat cesarski	5	88	5	98
Napoleondor	9	90	10	02
Półimperyał	10	23	10	33
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
" " papierowy	1	22	1	24
100 marek niemieckich	61	25	62	—
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 31 października 1885.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	82.50	82.65
luty-sierpień	82.45	82.65
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	83.—	83.15
kwiecień-październik	83.10	83.25
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	126.75	127.25
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	140.[illegible]0	141.—
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	140.50	141.—
" " 1864 po 100 zł.	171.60	172.—
" " 1864 po 50 zł.	169.50	170.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	155.—	157.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	100.—	100.20
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	109.20	109 35
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	102.50	103.50
Galicyi	102.50	103.50
Niższej Austryi	107.50	108.25
Siedmiogrodu	102.—	103.
Węgier	104.—	105.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	98.50	99.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	283.50	283.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	560.—	565.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	869.—	871.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	468.—	469.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	240.—	240.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2292	2297
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	224.—	224.50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war	226.75	227 25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	275.50	276.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	130.—	130.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	172.—	172.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	53.—	57.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w złocie w 50 l.	99.80	100.40
" " " premiowe po 3 pr.	98.—	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	99.75
" " " " w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
" " " " w 36 l. 5 1/2 pr.	99.75	100.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.—	91.50
" " " " po 5 prc.	99.10	99.40
" " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.10	99.40
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.50	102.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	102.—	102.25
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 1/2 prc.	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po 5 1/2 prc.	102.—	103.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.50	99.90
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	98.75	99.25
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	106.50	106.90
" " po 100 zł. w. a.	101.—	102.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4 1/2 prc.	100.—	100.20
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98.75	99.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.20	82.60
z r. 1884	89.50	89.90
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.75	100.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.25	176.75
Clarego po 40 zł. m. k.	39.25	39.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114 —	114.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	18.—	19.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.—	19.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.25	22 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.50	42 —
Palfiego po 40 zł. m. k.	37 75	38 25
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.15	14.45
" " węgiersk. " po 5 zł.	—.—	—.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	17.80	18.30
Salma po 40 zł. m. k.	55.50	56.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.75	50.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	132.50	133.25
" " po 50 zł. w. a.	68.50	69.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.—	28.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.75	39 25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	125.10	125.[illegible]0
Paryż za 100 fr.	49.62 50	49 67 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.93.—	5.95 —
" pełnej wagi	5.94.—	5.96.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.94.50	9.95.50
Rossyjski imperyał	10.24 —	10.26.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4 1/2 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4 1/2 prc. krajowe listy zastawne	91.50	92.50

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 3 listopada 1885.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	45
" " " w srebrze	82	85
Renta w złocie	109	20
5 prc. austr. rent. marcowa	99	65
Akcye banku wiedeńskiego	869	—
" " kredytowego	282	75
Londyn	125	20
Srebro		
Napoleondor	9	95
Dukat cesarski mon.	5	94
100 marek niemieckich	61	55

Dziennik urzędowy.

Kuratele.

L. 5406 (7302 1—3)

Dla marnotrawcy Jędrzeja Ferenza w miejsce dotychczasowego kuratora Józefa Płonki ustanawia się kuratorem Michała Skibę z Matysówki.

C. k. sąd powiatowy

Tyczyn, dnia 18 sierpnia 1885.

L. 4143 (7315 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Skolem podaje do powszechnej wiadomości, że Michał Baran syn ś. p. Iwana Barana z Synowódzka niżnego za głupkowatego uznany i Iwan Szlachetka gospodarz z Synowódzka niżnego kuratorem tegoż ustanowiony został.

C. k. sąd powiatowy

Skole, 29 sierpnia 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 11508. (7011 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia p. Helenę Tymolską i Katarzynę Miskę, z życia i miejsca pobytu nieznane tudzież spadkobierców ich z imienia życia i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw nim o wykreślenie ze stanu biernego realności pod l. k. 111 w Przemyślu na przedmieściu lwowskiem sum 51 złr. 59 1/2 ct. m. k. i 51 złr. 59 1/2 ct. m. k. czyli 54 złr. 59 ct. z pn. pp. Jakób i Leja Schwarzowie pozew wytocyli na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 11508 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 30 dni polecono.

Oraz postanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adw. dra Łużeckiego z zastępstwem p. adw. dra Mendrochowicza i poleca pozwanym ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 23 września 1885.

L. 4748. (7019 1—3)

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Władysława Januszewskiego uwiadamia się, iż Izrael Mandelkern wniósł przeciw niemu pozew o zapłacenie kwoty 200 złr. i że dla niego kuratora w osobie pana Władysława Górki ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy

Rawa, dnia 31 maja 1885.

L. 23667. (6887)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie ogłasza, iż w dniu 26 sierpnia 1885 w rejestrze spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Stowarzyszenie pożyczkowe i oszczędności Wzajemna Pomoc w Podgórzu z poręką nieograniczoną" następujące zmiany zarządu zapisano: 1) iż członek zarządu p. Antoni Górnisiewicz zrezygnował a w miejsce jego na walnem zgromadzeniu dnia 24 września 1882 odbytem obrany został dotychczasowy zastępca p. Wincenty Cichocki a w miejsce tego ostatniego zastępcą p. Wilhelm Koch; 2) iż w skutek rezygnacyi p. Wilhelma Kocha na walnem zgromadzeniu dnia 11 marca 1883 odbytem w miejsce jego zastępcą obrany został p. Józef Stępień; 3) że wskutek wygaśnięcia mandatu członków zarządu p. p. Wojciecha Bednarskiego i Romana Kleina oraz ich zastępców Emila Jordeusa i ks. Antoniego Sutora, na walnem zgromadzeniu dnia 24 lutego 1884 odbytem, zostali obrani na następne trzechlecie p. p. Roman Klein i Wojciech Bednarski (ponownie) członkami zarządu, zaś p. p. Emil Jordeus (ponownie) i Wiesław Żelechowski zastępcami; 4) że w skutek wygaśnięcia mandatu członka zarządu p. Wincentego Cichockiego i z powodu rezygnacyi zastępcy p. Emila Jordeusa na walnem zgromadzeniu odbytem dnia 22 lutego 1885 na czas trzechletni obrani zostali członkami zarządu p. Wincenty Cichocki (ponownie) a zastępcą p. Stanisław Biliński; 5) że zastępca p. Wiesław Żelechowski z tej godności zrezygnował.

Kraków, dnia 11 września 1885.

L. 3086. (6941)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm jednostkowych firmę „Isak Gold, dzierżawa młyna amerykańskiego sztucznego w Starym Czortkowie".

Tarnopol, dnia 14 marca 1885.

L. 11392. (6915)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia, że w edykcie z dnia 26 maja 1885 l. 4961 względem protokołowania spółki „Moses Gottlieb et Simon Schwarz, Eisenfabrik et Gisserei Zakla" ma być po słowach podpisuje firmę „Moses Gottlieb et Compag." zamiast „Gottlieb et Compag."

Sambor, dnia 30 września 1885.

Licytacye.

L. 5175. (7300 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje niniejszem do wiadomości, iż dla zaspokojenia pretensyi Mechla Reinera w kwocie 40 złr. w. a. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 26go listopada 1885, 14 stycznia 1886 i dnia 18go lutego 1886, zawsze o godzinie 10 zrana, publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 179 w Dobrowodach położonej Marynny Dawidowicz własnej a ciała tabularnego niestanowiącej, z tem, że na dwu pierwszych terminach realność ta przynajmniej za cenę szacunkową 85 złr. w. a., na trzecim terminie zaś za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 8 złr. 50 ct.

Dalsze warunki, protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w godzinach urzędowych w tusądowej registraturze.

Podhajce, dnia 30 czerwca 1885.

Licytacye.

L. 7720. (6591 1—3)

W dniach 3 grudnia 1885, 4 stycznia i 5 lutego 1886, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nk. 33 w Sadkowicach, powiatu Samborskiego położonej, wyk. hyp. l. 76 tejże gminy objętej, w sprawie c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego, przeciw Jakimowi Ilkowi i Maryi Kuźmiakom pto 100 zł. a. w. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 300 zł., wadyum 30 zł.

Realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. delg.

Sambor, dnia 24 czerwca 1885.

L. 6868. (6586 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bieczu ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa Zaliczkowego w Gorlicach w sumie 250 zł. w. a. z pn. dozwoloną została rezolucyą c. k sądu powiatowego w Gorlicach z dnia 21 marca 1885, l. 1747 egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod Nr. 29 w Rzepienniku biskupim położonej, wykazem hipotecznym l. 29 objętej, Wojciecha Bartusika własnej, do której to sprzedaży wyznaczono termina na dzień 7 grudnia 1885, 4 stycznia 1886 i 8 lutego 1886, każdym razem o godz. 10 rano w gmachu pomienionego sądu.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 435 zł., wadyum 43 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądu bieckiego.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznaczonym jest termin na dzień 8 lutego 1886, o godzinie 3 po południu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Karola Neumanna adwokata w Gorlicach.

C. k. sąd powiatowy

Biecz, 19 września 1885.

L. 5895. (6520 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu, celem zaspokojenia resztującej wierzytelności dr. Jana Kozłowskiego w kwocie 7900 zł. w. a. z większych 5500 zł. i 4500 zł. w. a. z pn. rozpisuje niniejszem na żądanie wierzyciela hipotecznego, Eisiga Markla, przymusową relicytacyę dóbr Witryłowa w powiecie obecnie Brzozowskim położonych, do spadkobierców ś. p. Władysława Falkowskiego a to: Adeli Falkowskiej 2 ślubu Kozłowskiej i nielet. Wandy Falkowskiej należących w jednym tylko na d. 7 grudnia 1885 o godzinie 10 rano wyznaczonym terminie w gmachu sądowym.

Cenę wywołania stanowi kwota 74799 zł. w. a. z tem, że dobra te także poniżej ceny sprzedane będą.

Wadyum wynosi 7480 zł. w. a.

Akt oszacowania, warunki licytacyjne i wyciąg tabularny mogą interesowani przeglądnąć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 1 lipca 1885.

L. 9340. (6518 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia Henryka Brubachera, z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że na prośbę Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, celem zaspokojenia sumy 2000 zł. w. a. rozpisaną zostaje licytacya publiczna na tegoż majętność, „Elżbiety ogród“ w Trościańcu na terminie dnia 11 grudnia 1885, 15 stycznia 1886 i 15 lutego 1886 i że dla niego kuratora w osobie adw. dr. Leonarda Tarnawskiego ustanowiono i temuż dotyczącą uchwałę licytacyjną doręczono.

Przemyśl, 5 sierpnia 2885.

L. 9340.

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje, celem ściągnięcia dłużnej sumy 2000 zł. z 15pr. odsetkami od 20 października 1875, tudzież kosztów egzekucyjnych poprzednio w kwocie 9 zł. 56 ct. i obecnie w kwocie 15 zł. 26 cnt. przyznanych ponowną publiczną przymusową sprzedaż folwarku „Elżbiety ogród“ w Trościańcu, powiat Jaworów położonego, wedle dom. 517 p. 233 n. 2 haer. Henryka Brubachera własnego, na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, która w trzech terminach, a to: dnia 11 grudnia 1885, 15 stycznia 1886 i 15 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, w biurze Nr. 21 się odbędzie.

Cena wywołania 4000 zł., wadyum 400 zł.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny złożone do przejrzenia w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się obydwie strony c. k. Prokuratoryę skarbu, c. k. urząd podatkowy w Jaworowie, wierzycieli hipotecznych, Jana Müllera i Piotra Müllera, z życia i miejsca pobytu niewiadomych, tudzież wierzycieli, którzyby po dniu 27 lutego 1885 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora dr. Juliana Łużeckiego z zastępstwem dr. Karola Regera.

Przemyśl, 5 sierpnia 1885.

L. 9717. (6780 1—3)

Celem zaspokojenia sumy 180 zł. w. a z pn. od Mateusza Bigaja Towarzystwa Zaliczkowemu w Chrzanowie się należącej, odbędzie się w dniach 23 listopada, 22 grudnia 1885 i 26 stycznia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, w gmachu sądowym publiczna licytacya posiadłości pod lwh. 135 w Libiążu małym dłużnika własnej.

Cena wywołania 680 zł., wadyum 68 zł.

Wyciąg hipoteczny oraz resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Chrzanów, dnia 19 września 1885.

L. 13937. (6856 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza niniejszem, iż celem wydobycia należytości Chaima Löwensohn w kwocie 500 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 25 listopada 1885 o godzinie 10 przedpołudniem w tut c. k. sądzie w biurze Nr. 6 przymusowa publiczna sprzedaż $^{10}/_{16}$ części realności pod l. 785 w Tarnopolu Juliana Tessarowicza własnych, za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania 683 zł. 37 ct.

Zakład 35 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie.

Tarnopol, 30 września 1885.

L. 5729. (6748 1—3)

W żywieckim c. k. sądzie powiatowym odbędzie się na zaspokojenie pretensyi Walentego i Maryi Obtułowiczów, w kwocie 173 zł. 25 ct. w. a. z pn, w dniu 25 listopada 1885, o godzinie 10 rano, na trzecim terminie przymusowa sprzedaż połowy domu pod Nk. 144 w Żywcu z połową podwórza i ogródka z wyjątkiem kawałka gruntu niwki i zagony Heleny Chrobakiewiczowej własnej ciało tabularne stanowiącej, poniżej ceny szacunkowej 1450 zł. w. a, za jakąkolwiekbądź cenę. Wadyum 150 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tut. sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Żywiec, dnia 24 września 1885.

Ч 2284. (7293 1—3)

Въ цѣли заспокоенїя вырительности общого рольничо кредитового Заведенїя для Галицїи и Буковины въ Львовѣ въ квотѣ 150 зл. в. а. съ прн. отбуде ся на дню 27 Листопада 1885 на дню 12 Сычня 1886 и на дню 16 Лютого 1886, кождого разу о год. 10 передъ полуднемъ въ бюрѣ нр 27 публична продажъ реальности под ч. 45 въ Новоселкахъ положеной, вык гип 89 обнятой Ивана Сольника, Олены Сольникъ и Иосифа Сольника власной.

Цѣна выклична 300 зл. в. а.

Вадїюмъ 30 зл. в. а.

Прочїи условїа и вытягъ табуларный (протоколъ заставного описанїя) можна переглянуты въ тс. регистратурѣ.

Ц. к. судъ повѣтовый мїй делег.

Пепемышль, 25 марта 1885.

L 6004. (7226 1 3)

Sąd powiatowy kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Katarzyny Feifrowej w Czańcu pod nk. i wykazu hipotecznego 145 i 2/8 części realności wykazem hipotecznym 496 objętej, oraz połowy realności Löbla Lermera w Czańcu wykazem hipotecznym 421 objętej na pokrycie pretensyi towarzystwa zaliczkowego w Kętach w sumie 200 zlr. z pn. w sądzie w 2 terminach w dniach 27 listopada 1885 i 12 stycznia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania za pierwszą 650 zlr, za części drugiej 75 zł. a za połowę trzeciej 343 zlr. 65 cnt.

Wadyum 65 zlr., 15 zlr. i 34 zlr. 30 cnt.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono p. Kazimierza Goyskiego zastępcę notaryusza w Kętach, a do warunków lżejszych termin na 12 stycznia 1886 godzinę 3 po południu.

Kęty, 1 października 1885.

L. 4111. (7314 1—3)

C. k. sąd zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Gościńskiego 10 zlr. z pn., odbędzie się dnia 25 listopada, 16 grudnia 1885 i 20 stycznia 1886, zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż gruntu pod „kamiennym obłazem“ w Muszynie położonego dłużnika Józefa Wilczyńskiego własnego. Cena wywołania 15 zł.

Wadyum 10 prc.

Reszta warunków w registraturze.

Krynica, 9 września 1885.

Zl. 47423. (7237 1—3)

Das k. k. Landesgericht in Lemberg verkündet hiemit, daß zur Hereinbringung der Summe pr. 4470 fl. ö. W. s. N. G. am 3. Dezember 1885 und am 14. Jänner 1886 jedesmal um 10. Uhr Vormittags die exekutive Feilbiethung der ob dem Gute Smolin laut Grundbuchseinlage 202 Lastenpost 82 als Haupt- und ob dem Gute Kolonia Smolińska laut Grundbuchseinlage 203 Lastenpost 53 als Nebeneinlage zu Gunsten der Schuldnerin Franciska de Lewandowskie Górska aushaftenden Summe pr. 6000 fl. ö. W. sammt Nebengebühren im hiergerichtlichen Verhandlungssaale stattfinden wird, daß auf dem ersten Termine die feilgebotene Summe nur um den Nennwerth 6000 fl. oder über denselben, auf dem zweiten aber auch unter demselben verkauft werden wird, daß das Vadium pr. 600 fl. ö. W. gelegt werden soll, daß die übrigen Lizitationsbedingniße wie auch der Grundbuchsauszug in der hiergerichtl. Registratur eingesehen werden können, und endlich, daß für alle diejenigen, welche nach dem 19. August 1885 als dem Tage des vorgelegten Grundbuchsauszuges dingliche Rechte auf der feilgebotenen Summe erwerben sollten, wie auch alle diejenigen, denen die Zustellung dieses wie auch folgender Beschlüße nicht zeitig genug oder gar nicht zugestellt werden konnte, Dr. Gorecki mit Vertretung des Dr. Gajewski zum Kurator bestellt wird

Lemberg, am 3. Oktober 1885.

L. 854. (7329 1—3)

W dniach 23 listopada, 23 grudnia 1885 i 27 stycznia 1886, każdym razem o godz. 9 przedpołudniem, odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 143 w Wysocku wyżnem położonej, dłużnika Jurka Mielnikowicza własnej, protokołem z dnia 13 lipca 1883 zastawniczo opisanej, zaś z 2 sierpnia 1884, l. 3934 oszacowanej ciała tabularnego niestanowiącej, na rzecz komisyi pożyczkowej, powiatu Turczańskiego pto 100 zł. z pn. z tem, że na pierwszych 2 terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 175 zł., wadyum 10pr.

Bliższe warunki licytacyjne, jako też i akt opisania i oszacowania można w tut. sąd registraturze przeglądnąć.

Borynia, 31 marca 1885.

L. 853. (7330 1—3)

W dniach 23 listopada, 23 grudnia 1885, 27 stycznia 1886, każdym razem o godzinie 9 przedpołudniem, odbędzie się w sądzie tutejszym na rzecz komisyi pożyczkowej powiatu Turczańskiego pto 100 zł. zpn. egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 113, w Wysocku niżnem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Kościa Tomińca własnej, protokołem z 24 czerwca 1882, l. 3519 zastawniczo-opisanej, a z dnia 12 lipca 1884, l. 3446 oszacowanej; na pierwszych 2 terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 395 zł. w. a, wadyum 10prc.

Bliższe warunki licytacyjne można w tutejszym sądzie przeglądnąć.

Borynia, 31 marca 1885.

L. 6403. (7331 1—3)

Dnia 23 listopada 1885, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie o godz 10 rano w sprawie egzekucyjnej Jakuba Reifeisena przeciw Izydorowi Katzowi pto 355 zł. 40 ct. z pn. publiczna przymusowa licytacya realności nietabularnej, wydzielonej z realności pod lk. 52 w Bolechowie ruskim położonej składającej się gruntu w przestrzeni 2 morgi i 1012□, i maszyn ze spalonego tartaku parowego pozostałych za jaką bądź cenę.

Wadyum 50 zł. w. a.

Reszta warunków w aktach.

C. k. sąd powiatowy

Bolechów, 30 września 1885.

L. 8539. (6913 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje celem zaspokojenia resztującej wierzytelności c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, w kwocie 13237 zł. 41 ct. z pn., przymusową w drodze publicznej licytacyi odbyć się mającą sprzedaż dóbr Wolica i Wulka w powiecie Bukowskim położonych, wedle Dom. 432 p. 147 n. 23 haer. i Dom. 4 p. 39 n. 15 haer. dłużników Szymona Süssmana i Berla Kornreichów własnych, w dwóch terminach dnia 26 listopada i 31 grudnia 1885 każdym razem o godzinie 10 rano w biórze licz. 18.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 36907 zł. 33 ct.

Wadyum wynosi 3691 zł. Dobra niżej ceny wywołania na powyższych terminach nie będą sprzedane.

Gdyby w tych terminach za cenę wywołania sprzedane być nie mogły natenczas celem ułożenia warunków ułatwiających odbędzie się termin dnia 16 stycznia 1886, o godzinie 10 rano na który wzywa się wierzycieli z tem, iż niejawiący się jako przystępujący do większości wniosków będą uważani.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg tabularny można przeglądnąć w aktach sądowych.

O tem zawiadamia się chęć kupna mających, dalej i tych którzyby po d 18 czerwca 1885 prawa hipoteczne na dobra powyższe uzyskali lub którym uchwały licytacyjnej lub dalszych w tej sprawie w należytym czasie nie otrzymali, do rąk uchwałą z dnia 31 stycznia 1883, l. 1160 ustanowionego kuratora adw. dr. Łużeckiego w Przemyślu, którego zastępcą adw dr. Mendrochowicz zamianowany.

Przemyśl, 26 sierpnia 1885.

L. 10376 (7273 1—3)

Samborski c. k. sąd obwodowy rozpisuje z powodu niedopełnienia warunków licytacyjnych celem zaspokojenia pretensyi Sary Ryfki Finsterbusch w kwocie 2678 złr. w. a., uchwałą z 21 czerwca 1881 l. 7745 ustanowionych przez nabywców Jakóba Sternheima i Majera Finsterbuscha relicytacyę $^{14}/_{16}$ części dóbr Kawsko, Tustanowszczyzna i Kryniczyzna zwanych wyk. hip. 390 i 391 w księdze gruntowej obwodu Samborskiego zapisanych, dłużnika Zygmunta Smalawskiego własnych, protokołem de pres. 2 czerwca 1881 l. 8356 przymusowo ocenionych.

Powyższe części dóbr sprzedane będą najwięcej ofiarującemu w jednym tylko terminie a to dnia 26 listopada 1885 o 10 godzinie rano w gmachu sądowym za jakąkolwiek cenę.

Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w kwocie 8365 zł. 25 ct. wa.

Wadyum wynosi 5 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych i akt ocenienia można przejrzeć w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się wszystkich z imienia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli którzyby prawo hipoteki po dniu 18 kwietnia 1885 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego na sprzedać się mających częściach dóbr nabyli, lub którymby ta uchwała z jakiegobądź powodu wcześnie nie mogła być doręczoną, przez kuratora pana adwokata dr. Steuermana lub zastępcę tegoż adwokat dr. Kohna i przez edykta.

Sambor, 13 października 1885.

L. 4698. (6628 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach na rekwizycyę c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 29 sierpnia 1885, l. 41045, celem zaspokojenia należnej gal. Kasie oszczędności resztującego kapitału w kwocie 3965 zł. 46 ct. w. a. z pn. pochodzącej w większej sumy pożyczkowej w kwocie 20.000 zł. m.k. rozpisuje przymusową publiczną sprzedaż dóbr Huilcze i Panowice vel Sieniawka w obwodzie brzeżańskim położonych, wedle Dom. 251 pag 154 n. 28 haer. i dom. 25 pag. 376 n. 20 haer. Włodzimierza Tytusa dw. im. Znamirowskiego własnych.

Licytacya ta odbędzie się w sali obrad Nr. 12 tutejszego sądu obwodowego w dniach 23 listopada 1885, 13 stycznia 1886 i 10 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowi kwota 75.000 zł. w. a., jako wartość przy udzieleniu pożyczki przez galic. kasę oszczędności przyjęta.

W powyższych trzech terminach dobra wspomnione nie będą sprzedane niżej ceny wywołania.

Wadyum wynosi 7.500 zł. w. a. i złożone być ma w gotówce, bądź w papierach publicznych bezpieczeństwo pupilarne dających, wedle ostatniego tychże kursu przed dniem licytacyi, lecz papiery wartościowe nie będą obliczone nad wartość nominalną.

Nabywca winien będzie wierzytelności, którychby zapłaty wierzyciele przed terminem płatności przyjąć nie chcieli, do zapłaty z hipoteki na poczet ceny kupna przyjąć.

Na wypadek nie sprzedaży powyższych dóbr na wspomnianych trzech terminach wyznacza się termin do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 10 lutego 1886, o godzinie 4 popołudniu w sali obrad Nr. 12.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

O rozpisaniu licytacyi, uwiadamia się strony, tudzież wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś niewiadomych i innych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 16 lipca 1885, prawo hipoteki na powyższych dobrach uzyskali, lub którymby uchwały licytacyjne, lub inne w tej sprawie wydać się mające uchwały bądź wcześnie, bądź wcale nie mogły być doręczone, do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Gottlieba z substytucyą adw. dr. Holzera i przez edykt niniejszy.

W Brzeżanach, d. 25 września 1885.

L. 9621. (7313 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 12 listopada, 17 grudnia 1885 i 21 stycznia 1886, licytacya realności, l. 183 według wyk. hip. 288 w w Słobudce Dżuryńskiej, Israela Szulmana własnej, na rzecz Herscha Kaufera pto 100zł.

Cena wywołania 830 zł. wadyum 83zł. Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Czaczkowski.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych, termin na dzień 25 lutego 1886.

Czortków, 1 września 1885.

L. 6220. (7299 2—3)

C. k. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza, iż w dniach 23 listopada, 21 grudnia 1885 i 25 stycznia 1886 o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym, przymusowa sprzedaż realności w Dolnej wsi położonej, według lwh. 122 ks. gr. tejże gminy dłużników Jana i Reginy małż. Jabłońskich recte Jabłończyków własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego w Krakowie o 200 zł. w. a.

Wadyum wynosi 45 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w Registraturze tutejszej.

Myślenice, 16 października 1885.

L. 6221. (7298 2—3)

C. k. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza, iż w dniach 23 listopada, 21 grudnia 1885 i 25 stycznia 1886, o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności w Myślenicach położonej, według lwh. 422 księgi gruntowej tejże gminy dłużniczki Anny Pawowiczowej własnej, na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 200 zł. wal. austr. z pn.

Wadyum wynosi 60 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Myślenice, 15 października 1885.

Z. 3545. (7317 2—3)

Montag den 16. November 1885, um 11. Uhr Vormittags findet die Verhandlung wegen Vergebung der Reinigung der Senkgruben und Kanäle dann der Mistgruben in den militär ärarischen Gebäuden zu Lemberg mittelst Eröffnung von Offerten in den Kanzlei Localitäten der Genie-Direktion im Platz Kommando Gebäude, Wallgasse Nr. 16 im 2 Stockwerke an den Bestbiethenden statt. Die näheren Licitations Bedingungen sowie die Offerts-Formularien können von 8 Uhr Früh bis 2 Nachmittags in den genannten Kanzleien eingesehen beziehungsweise eingeholt werden.

K. k. Genie-Direktion in Lemberg.

L. 4681. (7281 3—3)

W dniu 6 listopada i 9 grudnia 1885, o godzinie 10 przed połud. odbędzie się w sądzie tutejszym celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Pennera w kwocie 30zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 202 w Starem mieście położonej Ozyasza Glücka własnej.

Cena wywołania wynosi 3550 zł.

Wadyum 355 zł.

Gdyby jednak realność ta na powyższych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną być nie mogła w takim razie wyznacza się trzeci termin na 14 stycznia 1886, o godzinie 10 przed południem, celem ułożenia ułatwiających warunków, przyczem się zauważa, że niejawiący się jako przystępujący do większości jawiących się wierzycieli uważani będą.

Z c. k. sądu powiatowego

Staremiasto, 25 września 1884.

L. 8644. (7278 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 12 listopada, 17 grudnia 1885 i 21 stycznia 1886, licytacya realności l. 82 według wyk. hip. 278 w Zalesiu, Jana Rumijowskiego własnej, na rzecz Semania Garbaczewskiego pto 575 zł.

Cena wywołania 7320 zł., wadyum 732 zł. Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Adamski.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 25 lutego 1886.

Czortków, 1 września 1885.

L. 13231. (7277 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Ela Russa w sumie 1000 zł. w. a. 40pr. udziału w szybie Nr. 3773, 20pr. w szybie Nr. 3820 i 25pr. w szybie Nr. 3791 w Borysławiu położonych dłużniczki Lei Feldhof własnych, przez publiczną licytacyę na dniu 17 listopada i 22 grudnia 1885, każdym razem o godz. 10 rano powyżej lub za cenę szacunkową sprzedane zostaną.

Cena szacunkowa wynosi 350 zł., 200zł. i 200 zł. w. a., zaś wadyum 10pr. tejże.

Protokoła zastawniczego opisania i ocenienia jakoteż warunki licytacyjne mogą być w registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz, 10 lipca 1885.

Z. 1696. (7284 1—2)

AVISO.

Wegen Sicherstellung von Brod in der Station Grossmosty und Zółkiew auf die Zeit vom 1. Jänner bis 31. Dezember 1886 wird beim hiesigen Militär-Verpflegs-Magazin, Janower Gasse Nr. 3,

am 9. November 1885,

eine öffentliche Arrendirungs-Verhandlung mittelst gesiegelter, schriftlicher Offerte abgehalten werden, und wird betreff der ziffernweisen Erfordernisse an Brod und Badium auf die vollinhaltliche Einschaltung in unserem Blatte Nr. 250, dann auf die öffentlichen Affichen der k. k. Bezirks-Hauptmannschaften und Stadtmagistrate und endlich auf das Arrendirungs-Bedingnißheft vom 26. Oktober 1885, welches in der hierseitigen Amtskanzlei zu Jedermanns Einsicht aufliegt, hingewiesen.

Lemberg, am 26. Oktober 1885.

Upadłości.

L. 10112. (7276 3—3)

C. k. sędzia powiatowy Góra, jako komisarz konkursowy rozbiorowej masy Jana Thetschla uwiadamia wszystkich wierzycieli konkursowych, że przedłożony przez zarządcę tejże masy zarys ostatecznego rozdziału funduszów, u komisarza konkursowego lub u zarządcy masy przejrzeć, odpisy podnieść i przeciw temuż zarzuty u komisarza konkursowego, aż do 10 listopada 1885 wnieść mogą.

Do rozprawy nad ewentualnymi zarzutami, tudzież celem sprawdzenia rachunków zarządcy tej masy i przyznania wynagrodzenia wyznacza się termin na dzień 16 listopada 1885 o godzinie 10 przedpołudniem na który się wszystkich wierzycieli wzywa.

Biała, dnia 28 października 1885.

Z. 15253. (7274 2—3)

Das k. k. Kreis- als Handelsgericht in Stanislau, hat die Eröffnung des Konkurses über das gesammte wo immer befindliche bewegliche und über das in den Ländern für welche die Konkursordnung vom 25 December 1868 Nr. 1. R. G. B. gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des unter der Firma M. Jonas, protokollirten Handelsmannes Markus Jonas bewilligt, den Herrn k. k. Landes-Gerichts-Rath Kajetan Kopacz zum Konkurskommissär und den Herrn Hersch Angermann, Kaufmann in Stanislau zumiestweiligen Massaverwalter bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert, bei der auf den 12ten November 1885, 10 Uhr Vormittags bei diesem k. k. Kreis als Handelsgerichte vor dem Konkurskommissär angeordneten Tagfahrt unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege, ihre Vorschläge über die Bestätigung des einstweilen bestellten, oder über die Ernennung eines anderen Massaverwalters und eines Stellvertreters desselben zu erstatten und die Wahl eines Gläubigerausschusses vorzunehmen. Alle diejenigen, welche gegen die gemeinschaftliche Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, werden aufgefordert ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, bis zum letzten Dezember 1885, bei diesem k. k. Kreis- als Handelsgerichte nach Vorschrift der Konkurs-Ordnung zur Vermeidung der in derselben angedroheten Rechtsnachtheile zur Anmeldung und in der hiemit auf den 11ten Jänner 1886, um 10 Uhr Vormittags vor dem Konkurskommissär abzuhaltenden Liquidirungs Tagfahrt zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen.

Den bei dieser Tagfahrt erscheinenden und angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl, an die Stelle des Massaverwalters, seines Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubiger Ausschusses die bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen

Diese Tagfahrt ist auch zur Zustandebringung eines Ausgleiches im Sinne des § 68 der C. O. bestimmt.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Konkurs-Verfahrens, werden durch das Amtsblatt der Lemberger Landeszeitung erfolgen.

Diejenigen Gläubiger, welche nicht in Stanislau oder in dessen Nähe wohnen, haben in der Anmeldung einen daselbst wohnenden Bevollmächtigten zum Empfange der Zustellungen nahmhaft zu machen widrigens auf Antrag des Konkurskommissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Curator bestellt werden würde.

Stanislau, am 26ten Oktober 1885.

Księgi gruntowe.

L. 17664. (7288 3—3)

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, że w edykcie sprostowawczym Iym z dnia 9 czerwca 1885 l. 9882 ogłoszonym w numerach „Gazety Lwowskiej“ 206, 212 i 219 wydrukowano mylnie, iż się wyznacza termin do zgłoszenia praw najdalej do dnia 15 sierpnia 1885 zamiast wydrukować jak się należało, iż się wyznacza termin do zgłaszania praw „najdalej do dnia 15 sierpnia 1886“ co się niniejszem prostuje.

Kraków, d 27 października 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2814/F. D. 7305 3—3)

Obwieszczenie.

Na dniu 31go października 1885, odbyło się 55te losowanie obligacyj funduszu indemnizacyjnego Wielkiego księstwa Krakowskiego i Galicyi zachodniej, tudzież 56te losowanie obligacyj funduszu indemnizacyjnego Galicyi wschodniej.

Do tego losowania przeznaczoną została kwota, a to:

z funduszu ind. Wielkiego księstwa Krakowskiego . .	52 000 złr.
Galicyi zachodniej .	510.000 złr.
i Galicyi wschodniej .	944.000 złr.
razem . . .	1,506.000 złr.
czyli austr. wal. . .	1,581.300 złr.

Wylosowane na dniu 31 października 1885 obligacye wszystkich trzech funduszów jakoteż obligacye poprzednio wylosowane a jeszcze nie wykupione, nareszcie obligacye, przy których w księgach kredytowych są zastrzeżenia z powodu straty lub amortyzacyi, obejmuje obwieszczenie dołączone jako dodatek do Gazety Lwowskiej.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

Lwów, 31 października 1885.

L. 36076. (7207 1—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie zawiadamia niniejszem, iż po Annie 1go Iwanowicz 2go Horwath, zmarłej we Lwowie w dniu 28 grudnia 1847 z pozostawieniem dwu rozporządzeń ostatniej woli a to z dnia 18 grudnia 1847 i z dnia 25 grudnia 1847, które ostatnie wyrokiem byłego magistratu król. stoł. miasta Lwowa z dnia 24 lutego 1849 l. 1855 za nieważne uznane zostało, rozprawa spadkowa w tutejszym sądzie na podstawie ustawniczego porządku dziedziczenia wprowadzoną została i na tej podstawie powołane są do tegoż spadku dzieci tej spadkodawczyni, jako to: Anna Szczeblowska, Marya Machnicka i Szczepan Iwanowicz, Justyna Zagórna i Zofia Zaszyczna. Gdy miejsce pobytu tychże spadkobierców sądowi jest niewiadomem, przeto wzywamy tychże a w razie ich śmierci dziedziców ich z życia i miejsca pobytu niewiadomych, by się w przeciągu roku, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu, w sądzie tutejszym bądź to sami bądź przez wykazanych pełnomocników tem pewniej zgłosili i oświadczenie do spadku wnieśli, ile że w razie przeciwnym imieniem tychże ustanowiony dla nich kurator adwokat dr. Hryszkiewicz się oświadczy i z nim tudzież ze zgłaszającymi się spadkobiercami rozprawa spadkowa przeprowadzoną zostanie.

Lwów, dnia 3 października 1885

L. 3995. (7186 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Rajcę, że Naftali Kalb wytoczył przeciw niemu pozew o 40 zł. a. w., 124 zł., 5 zł. 63 ct. a. w. w skutek czego ustanowiono dlań kuratora w osobie Walentego Sorysiewicza w Ciężkowicach, wyznaczono do rozprawy ustnej termin na dzień 4 grudnia 1885 o godzinie 10 rano.

Franciszka Rajcę wzywa się, ażeby na powyższym terminie albo osobiście stanął, lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyj udzielił lub wreszcie innego zastępcę sobie obrał i o tem sądowi wcześnie doniósł, bo inaczej wszelkie złe skutki zaniedbania obrony sam sobie przypisać będzie musiał

C. k. sąd powiatowy.

Ciężkowice, dnia 2 października 1885.

L. 11650. (6912 1—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 4 września 1885 wpisane zostały do rejestru handlowego dla towarzystw zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe w Dobromilu stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ następujące zmiany:

1) że na walnem zgromadzeniu z dnia 15 marca 1885 w miejsce ustępujących członków dyrekcyi: Piotra Olszańskiego i Jana Randera, dra Ludwika Cwiklicera, lekarza w Dobromilu dyrektorem, Jana Teślę z Lacka, zastępcą dyrektora i Franciszka Szaneka, c. k. adjunkta podatkowego w Dobromilu, zastępcą kontrolora wybrano, zaś

2) na walnem zgromadzeniu z dnia 10 maja 1885 §. 36 ust. 2 statutu w następujący sposób zmieniono: „każdy z członków ma przy uchwałach powziąć się mających jeden głos, jeżeli udział do wysokości 10 zł. złożył, który to głos na nikogo nie może być przeniesiony.

Przemyśl, dnia 16 września 1885.

L. 25386 (6888 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zamiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego księcia Sułkowskiego, iż przeciw niemu wniesionym został przez Samuela Rubinsteina w dniu 13 maja 1885 l. 13168 pozew wekslowy o zapłacenie sumy 1500 zł. a. w., oraz że dlań ustanowiono kuratorem adw. dr. Brońskiego w Krakowie, któremu pozwany w terminie dni 30tu środków obrony udzielić, albo też innego pełnomocnika zamianować i o tem tut. sąd w powyż zakreślonym terminie zawiadomić winien.

Kraków, dnia 18 września 1885.

L 14901. (7309 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie niniejszym edyktem podaje do wiadomości, iż pp. Józef, Zofia ze Starzewskich Łabudzińscy w terminie edyktalnym zgłosili prawa własności do niektórych parcel wykazem hipotecznym majętności Kameralne i Wiercieńszczyzna objętych, wskutek czego termin do rozprawy w tym przedmiocie na dzień 27 listopada 1885 godzinę 10 z rana wyznaczony został.

Ponieważ pobyt spadkobierczyń ś. p. Stanisława Baranowskiego wierzyciela dóbr, jako to: Hipolity Baranowskiej i Tekli ze Sarzyneckich 1go ślubu Tańskiej 2go ślubu Baranowskiej nie jest wiadomy, przeto przeznaczono dla ich zastępstwa i na ich koszt i niebezpieczeństwo na kuratora tutejszego adwokata dra Bronisława Gałeckiego z substytucyą adw. dr. Alojzego Malawskiego, z którymi rozprawa w powyższym przedmiocie według ustawy z dnia 25 lipca 1874 l. 96 Dz. p. p. przeprowadzoną będzie.

Wzywa się zatem wyżej wymienionych nieobecnych, aby w oznaczonym dniu albo sami osobiście się stawili, albo potrzebnych informacyi swemu kuratorowi udzielili, lub też innego zastępcę sobie obrali i tutejszemu sądowi oznajmili, gdyż inaczej wynikające z opóźnienia skutki sami sobie przypisać by musieli.

W Tarnowie, dnia 15 października 1885.

L. 25245. (6885 1—3)

C. k. sąd krajowy jako trybunał handlowy w Krakowie wzywa możliwego posiadacza zagubionego weksla z daty Kraków 26 czerwca 1884 na 2600 zł w. a. opiewającego, przez Józefa Kamockiego na rzecz Teofili Gołęberskiej akceptowanego, za rok od daty płatnego, aby w ciągu dni 45 weksel ten tutejszemu sądowi przedłożył, w przeciwnym bowiem razie weksel rzeczony na żądanie Teofili Gołęberskiej za umorzony uznanym zostanie

Kraków, dnia 18 września 1885.

L. 14179. (6917 1—3)

C k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie uwiadamia niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Joachima Süsskinda, iż w sprawie wekslowej Feigi Berkowiczowej pko niemu o zapłacenie 300 zł., celem doręczenia t. s. uchwały z dnia 10 kwietnia 1885 l. 4007 i zastąpienia go w niniejszej sprawie ustanowił kuratorem ad actum adwokata dra Tokarza z substytucyą adwokata dra Salomona.

W Tarnowie, dnia 1 października 1885.

L 16011. (6943 1—3)

C. k. sąd powiatowy delegowany miejski podaje do wiadomości, że rezolucyę w sprawie tabularnej posiadłości wyk. hip. l. 154 Żukowic — przeznaczoną dla Stanisława i Anny Mosików, z pobytu niewiadomych, kuratorowi adw. dr. Brzeskiemu doręczył.

Tarnów, dnia 12 września 1885.

L. 25319. (6979 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Dawida Hochwalda, właściciela, oraz Piotra Steinkellera Jozuego Mellera i Salomona Hirschfelda, wierzycieli hipotecznych uznanej przez Magistrat M. Krakowa za pustkę realności pod l. 207 Dz. VIII. w Krakowie położonej, że celem doręczenia uchwał tabularnych z dnia 12 września 1884 l. 22229 ustanowiono dla nich kuratora adw. dra Kremera z substytucyą adw. dra Dadleza w Krakowie któremu też środków obrony udzielić albo innego pełnomocnika zamianować i o tem sąd tutejszy zawiadomić winni.

Kraków, 18 września 1885.

L. 3872/F. D. (7340 1—2)

W obwieszczeniu wyniku losowania obligacyi indemnizacyjnych Wielkiego Księstwa Krakowskiego dnia 31 października 1885 do l. 2814 zaszła pomyłka drukarska w polskim tekście, gdzie z miast obligacyi Nr. 325 lit A na 100 zamieszczono Nr. obligacyi indem. 235 lit. a na 100 zł. Równie przy obligacyach Galicyi wschodniej na 1000 zł. mylnie umieszczono Nr. 26415 zamiast 27415 na 1000 zł. Co się niniejszem prostuje.

Z c. k. Namiestnictwa jako dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

Lwów, dnia 1 listopada 1885.

L. 15582. (6976 1—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Ochweta iż z powodu wyniesionego przeciwko niemu przez Herscha Ochweta w dniu 14 października 1885 do l. 15582 pozwu wekslowego o 175 złr. w. a. z pn. ustanowiono dlań kuratora w osobie p. adw. dra Goldhamera z substytucyą p. adwokata dra Salomona i nakaz zapłaty temuż kuratorowi doręczono.

W Tarnowie, dn. 15 października 1885.

L. 40773. (6997)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę „Henryk Mayer we Lwowie“ w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych dnia 20 sierpnia 1885 wpisano z uwidocznieniem, że Henryk Mayer takowa sam w skróceniu „H. Mayer“ podpisywać będzie.

Lwów, dnia 22 sierpnia 1885.

L 12368. (7294 2—3)

Bocheński sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Jakóba Pomeranza, Hermana Gleichera i Mendla Beitschera, iż Stanisław Gniewiński przez swego pełnomocnika adw. dr. Ferdynanda Zakrzewskiego wniósł przeciw nim oraz Kalmanowi Schanzerowi z Bochni i Szymonowi Tobiaszowi kupcowi z Rzeszowa pozew pod dniem 13 sierpnia 1885 l. 9530 o wydanie książeczek bocheńskiej Kasy oszczędności z dnia 20 stycznia 1885 l. 38, 39 i 40 na trzy tysiące złr. w. a. opiewających, na który do postępowania u-tnego termin na dzień 7 grudnia 1885 o godzinie 9 rano wyznaczono, powołany pozew ustanowionemu dla niewiadomych z miejsca pobytu Jakóba Pomeranza, Hermana Gleichera i Mendla Beitschera kuratorowi adw. dr. A. L. Serafińskiemu doręczono. Wzywa się tedy Jakóba Pomeranza, Hermana Gleichera i Mendla Beitschera, aby ustanowionemu dlań kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyli, lub w razie obrania sobie innego zastępcy, o tem pomienionemu sądowi donieśli, gdyż inaczej rozprawa z kuratorem przeprowadzoną a skutki z tej obrony sami sobie przypisać będą musieli.

Bochnia, dnia 22 października 1885.

L. 26987. (7320 2—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie upoważnia pana Piotra Kurysia, reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 13 maja 1885 l. 8465 notaryuszem w Lu towiskach zamianowanego, po złożeniu na dniu 27 b. m. przysięgi służbowej do rozpoczęcia urzędowania.

Lwów, dnia 28 października 1885.

Konkursa.

L 29659. (7306 2—3)

K O N K U R S na posady ekspedyentów

1. przy nowo otworzyć się mającym c. k. urzędzie pocztowym w Żurowie w powiecie Rohatyńskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr. z rocznymi poborami płacy 150 złr. ryczałtu kancelaryjnego 40 złr. i ugodzić się mającym wynagrodzeniem za dziennego posłańca pieszego między Żurowem a Bukaczowcami i

2. przy c. k. urzędzie pocztowym w Stratynie w powiecie Rohatyńskim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr. z rocznemi poborami płacy 150 złr. ryczałtu kancelaryjnego 40 złr. i wynagrodzenia 300 złr. za posłańca pieszego między Stratynem a Rohatynem.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 29 października 1885.

L. 1. (7295 2—3)

Komisya hipoteczna w Czarnym Dunajcu poszukuje pisarza. Płaca miesięczna 25 złr. Podania udokumentowane wnieść należy do dnia 10 listopada 1885.

Czarny dunajec, 30 października 1885.

L. 822. (7286 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs do 15 listopada 1885 r, celem obsadzenia posady asystenta przy katedrze budowy dróg i robót wodnych w tutejszej c. k. Szkole Politechnicznej.

Ta posada, z którą połączone jest wynagrodzenie w kwocie rocznych 600 zł. w.a. będzie nadana przez Kolegium Profesorów na czas od dnia jej objęcia po koniec września 1887 r.

Podania o tę posadę, wystosowane do Kolegium Profesorów c. k. Szkoły Politechnicznej i zaopatrzone w potrzebne dokumenta, tudzież w dowody dokładnej znajomości języka polskiego, należy wnieść do podpisanego Rektoratu przed upływem terminu konkursowego.

Z Rektoratu c. k. Szkoły Politechnicznej.

We Lwowie, d. 31 października 1885.

L. 1480/R. s. o. (7327 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę tymczasowej nauczycielki nadetatowej z płacą 300 złr. przy szkole 4 klasowej żeńskiej w Kutach.

Podania należycie udokumentowane, wnosić należy za pośrednictwem swych władz przełożonych najpóźniej do 15 listopada 1885 r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

W Kołomyi, dnia 29 października 1885.

Doniesienia prywatne.

Obwieszczenie.

L. 1083 (7266 3—3)

Celem zabezpieczenia robót ziemnych, pokładowych i budowlanych przy budowie drogi powiatowej Brody - Załośce w pierwszych 6ciu kilometrach, a mianowicie:

a) robót ziemnych 11.213 metr. sześć. wykopu z odarniowaniem szkarp i t p, cena kosztorysowa 4282 zł. 91 ct.

b) robót pokładowych (rozsypanie szutru, dodanie piasku pod pokład szutrowy, walcowanie i t p.) cena 2628 zł. 72 ct.

c) budowy dwóch przepustów o 1. metrze światła, cena 401 złr. 62 ct

ogółem za cenę kosztorysową 7313 zł 25 ct ogłasza Wydział Rady powiatowej w Brodach rozprawę na podstawie ofert pisemnych z terminem do dnia 30 listopada 1885 godziną 12 w południe.

Powyższa cena kosztorysowa stanowi cenę fiskalną, od której 10% wadyum złożyć należy przy wnoszeniu oferty w gotówce lub w papierach wartościowych, mających bezpieczeństwo pupilarne, a to wedle ostatniego kursu.

Oferty nieopatrzone w wadyum, sporządzone niedokładnie lub wniesione po terminie, nie będą uwzględnione.

Bliższe warunki jako też plany mogą być przejrzane w biurze Wydziału Rady powiatowej w Brodach w godzinach urzędowych.

Wydział Rady powiatowej.

Brody, d. 22 paźdz. 1885.

Ogłoszenie.

W dniu 11go listopada 1885, o godzinie 3ciej po południu, w kancelaryi zarządu domu ubogich Chrześcian, ulica Wronowskich l. 2, odbędzie się publiczna licytacya na podstawie należycie ostemplowanych i opieczętowanych ofert, celem dostawy żywności dla zakładu ubogich Chrześcian na rok 1886, mianowicie dostawy mięsa, chleba, legomin.

Warunki licytacyi i interesowani przejrzeć mogą w kancelaryi zarządu wspomnianego zakładu.

Z Dyrekcyi Domu ubogich Chrześcian.

Lwów. dnia 31 października 1885. (7326 2-4)

L. 1537 (7267 2—3)

Konkurs.

Przy Radzie powiatowej w Bohorodczanach jest do obsadzenia posada oficyała z roczną płacą 500 zł. w. a. i z prawem pobierania dyet za czynności komisyjne.

Do osiągnięcia tej posady wymaga się przedewszystkiem technicznych wiadomości, a przynajmniej fachowego uzdolnienia około budowy dróg i mostów, następnie biegłości w obu językach krajowych i niemieckim tak w mowie jak i w piśmie, ładne i czytelne pismo, nieposzlakowany chrakter i dokładne obznajomienie z manipulacyą biurową.

Posada oficyała w pierwszym roku będzie tylko prowizorycznie nadaną a stabilizacya może nastąpić dopiero po całorocznem należytem pełnieniu obowiązków na wniosek Wydziału powiatowego przez Radę powiatową.

Mający chęć ubiegania się o tę posadę, winien wnieść swe własnoręcznie pisane i należycie udokumentowane podania do Wydziału powiatowego na ręce podpisanego Prezesa najdalej do 1 grudnia 1885.

Bohorodczany, 22 października 1885.

Prezes: *Józef Szeliński* m. p.

L. 1005 (7270 2—2)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Dolinie rozpisuje niniejszym konkurs na posadę kasyera przy Wydziale powiatowym, połączoną z czynnością lustratora kas gminnych za rocznem wynagrodzeniem 600 zł., osobno zaś 200 na koszta podróży.

Znajomość języka polskiego i ruskiego w słowie i piórze tudzież świadectwo z egzaminu rachunkowego są konieczne, z powodu jednakże, że lustracya lasów gminnych jest niezbędną, za którą to czynność przypadnie stosowne wynagrodzenie według ilości morgów, Wydział powiatowy wymaga znajomości fachowej; dlatego, leśnicy przy obsadzeniu konkursu będą mieli pierwszeństwo.

Podania udokumentowane i ostemplowane należy wnieść do 15 listopada na ręce Wydziału.

Dolina. 28 października 1885.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c.[illegible]h